Nr. 70. Wtorek, 28 Marca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9**. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł, **pocztą 1 zł 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 **marca** b. r. nadać najmiłościwiej starszemu komisarzowi krakowskiej Dyrekcyi policyi Janowi Kostrzewskiemu tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Pan Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa Stanisława Czyszczana ze Lwowa do Podgórza i Ludwika Wykowskiego z Podgórza do Tarnowa.

Obwieszczenie.

Na mocy reskryptów c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 5 grudnia 1897 r. l. 23.583 i z 8 października 1898 r. l. 32.417 utworzone zostają z dniem 1 kwietnia b. r. osobne c. k. kierownictwa techniczne dla regulacyi:

1) rzeki Soły z tymczasową siedzibą w Żywcu;

2) rzeki Łomnicy z tymczasową siedzibą w Kałuszu.

Kierownikami zamianowano: dla regulacyi Soły c. k. starszego inżyniera Jana Hipolita Kawęckiego, zaś dla regulacyi Łomnicy c. k. inżyniera Jakóba Malinowskiego.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 marca.

Sejm.

(22 posiedzenia ciąg dalszy; posiedzenie wieczorne).

JE. Marszałek otwiera na nowo posiedzenie po przerwie południowej o godz. 8 m. 20 wieczorem.

W dalszym ciągu generalnej rozprawy nad budżetem, zabiera głos pos. Wachnianin. Zastanawiając się nad położeniem finansowem kraju i proponowanymi rozmaitymi sposobami sanacyi finansów, mowca dochodzi ostatecznie do pytania, czy kraj jest rzeczywiście w kłopotach finansowych i odpowiada sobie na to: „nie“. Prawie wszystkie kraje koronne są w podobnem położeniu, więc nic prostszego, jak to, aby wszystkie podjęły wspólną akcyę, w celu uzyskania ze skarbu Państwa pomocy dla funduszów krajowych, a to z tytułu przekazanego krajom zakresu działania. Rząd sam wystąpił przed rokiem z wnioskiem dopuszczenia krajów do udziału w podatkach konsumcyjnych pod warunkiem, że parlament zgodzi się na podwyższenie podatku konsumcyjnego od cukru, piwa i wódki. Ale na podwyższenie tego podatku parlament się nie zgodzi, a zresztą dochód stąd byłby nie wielki. Czechy, które mają 22 milionów wydatków, a olbrzymi niedobór, pokrywają go 51 centami dodatków krajowych, wskazują na rezerwę państwową 200,000.000, która ciągle rośnie, — Czechy radzą, aby Państwo część podatku gruntowego odstąpiło krajom koronnym, a część podatku domowo-klasowego powiatom, albo gminom. W tym kierunku zostanie podjęta niezawodnie już wkrótce wspólna akcya krajów, do której i Galicya przyłączyć się musi. Przechodząc na pole polityczne uzasadnia mowca swoje stanowisko autonomiczne w parlamencie wiedeńskim wobec objawiających się ponownie prądów centralistycznych, poczem, co do stosunków krajowych, odzywa się w duchu pojednawczym: jeśli sprawy między obiema narodowościami w kraju naszym będą traktowane z wyrozumieniem, to niebawem musi nastąpić porozumienie. W końcu, nie stawiając żadnej formalnej rezolucyi, mowca zwraca się do Rządu z wezwaniem, ażeby stał na straży praw Rusinom przyznanych.

Członek Wydziału krajowego p. Sawczak, jako referent krajowych opłat konsumcyjnych, potwierdza zdanie generalnego-referenta budżetu, wyrażone w sprawozdaniu komisyi, że dochód z tych opłat nie jest wcale znaczny.

Zabiera głos następnie pos. Romanowicz, który w dłuższym wywodzie przedstawiał, że stan finansów krajowych nie jest w tak smutnem położeniu, jak niektórzy mowcy przedstawili.

Po zakończeniu rozprawy budżetowej zabrał głos sprawozdawca generalny JE. dr. Biliński:

Jest zwyczajem we wszystkich parlamentach, że w rozprawie generalnej nad budżetem mówi się nie tylko o budżecie; czasem nic prawie nawet o budżecie się nie mówi, ale raczej o sprawach natury ekonomicznej i politycznej. Tam, gdzie mowcy mniej mówią o budżecie, tam i sprawozdawcy zwykle tego samego trzymają się systemu, tak, że najprzód mówią krótko o rzeczy podrzędniejszej t. j. o budżecie, a kończą swą przemowę sprawą polityczną bardzo pięknym zazwyczaj fajerwerkiem i nadają całej mowie pewien charakter blasku retorycznego. Ja sądzę, wysoka Izbo, że dziś chodzić mi powinno nie o efekt retoryczny, jednakże obowiązkiem moim jest mówić więcej o budżecie, aniżeli o innych sprawach i z tego powodu odwrotnie: będę mówił krótko o sprawach politycznych, ekonomicznych i innych ogólnej natury, a całkiem nie długo, proszę się o to nie obawiać z powodu spóźnionej pory, mówić będę o budżecie.

Spraw politycznych stosunkowo podnoszono nie wiele. W ostatniej chwili odbył się maleńki pojedynek w sprawie organizacyi władz krajowych pomiędzy ostatnimi dwoma mowcami. Jabym tą sprawą nie chciał dłużej zajmować wys. Izby, bo ostatecznie wszyscy bardzo dobrze wiemy, jak na nią należy się zapatrywać, to jest wszyscy wiemy o tem, że przy dwoistej administracyi działalność tej administracyi jest mniej korzystną, że z drugiej strony zapobieżenie tej dwoistości przez połączenie władz autonomicznych z rządowemi wymaga poprzedniego spełnienia warunków natury politycznej i narodowej, których jeszcze dziś nie ma.

Przez długie lata o kwestyi gminy zbiorowej toczyła się i toczyć się, myślę, będzie dyskusya w tym Sejmie, aż ostatecznie przyj-

193)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

II.

Książę Janusz i księżna wyjechali razem z częścią dworu na wiosenny połów ryb do Czerska, gdyż lubili niezmiernie to widowisko i mieli je sobie za najprzedniejszą zabawę. Dowiedział się jednak Czech od Mikołaja z Długolasu wielu rzeczy ważnych, tyczących się zarówno spraw prywatnych, jak i wojny. Dowiedział się więc naprzód, że rycerz Maćko widocznie poniechał zamiaru jechania na Żmujdź prosto przez „pruską przegrodę“. O wojnie potwierdził stary Mikołaj te wszystkie wieści, które Hlawa słyszał w Szczytnie. Cała Żmujdź podniosła się przeciw Niemcom, jak jeden mąż, a kniaź Witold nietylko, że już Zakonowi przeciw nieszczęsnym Żmujdzinom nie pomagał, ale, nie wypowiadając jeszcze mu wojny i łudząc go układami, zasilał wszelako Żmujdź pieniędzmi, ludźmi, końmi, zbożem. Tymczasem tak on, jak Krzyżacy, słali posłów do Papieża, do cesarza i do innych panów chrześciańskich, zarzucając sobie wzajem wiarołomstwo, niewierność i zdradę. Ze strony wielkiego kniazia pojechał z tymi listami mądry Mikołaj ze Rżeniewa, który umiał rozplątywać nici, namotane przez przebiegłość krzyżacką, dowodnie wykazując niezmierne krzywdy krain litewskich i żmujdzkich.

Tymczasem, gdy na sejmie wileńskim wzmocniły się jeszcze związki między Litwą a Polską, potruchlały serca krzyżackie, łatwo było bowiem przewidzieć, że Jagiełło jako przyszły pan wszystkich ziem, będących pod władzą kniazia Witolda, stanie w razie wojny po jego stronie. Hrabia Jan Sayn, komtur grudziąski, i hrabia Schwartzburg, gdański, wyjechali z rozkazu mistrza do króla z zapytaniem, czego się mają od niego spodziewać. Nic im król nie rzekł, chociaż mu dary przywieźli: ścigłe krzeczoty i drogie naczynia. Więc zagrozili wojną, ale nie szczerze, gdyż dobrze wiedzieli, że mistrz i kapituła boją się w duszach strasznej Jagiełłowej potęgi i pragną odwlec dzień gniewu i klęski.

I rwały się, jak nić pajęcza, wszelkie układy a rwały się zwłaszcza z Witołdem. Wieczorem, po przyjeździe Hlawy, przyszły na warszawski zamek świeże nowiny. Przyjechał Bronisz z Ciasnoci, dworzanin księcia Janusza, którego on wysłał był poprzednio po wieści na Litwę, a z nim dwóch znacznych litewskich kniaziów z listami od Witolda i od Żmujdzinów. Nowiny były groźne. Zakon gotował się do wojny. Wzmacniano zamki, mielono prochy, krzesano kule kamienne. Ściągano ku pograniczu knechtów i rycerstwo, a lżejsze oddziały jazdy i piechoty wpadały już w granice Litwy i Żmujdzi od strony Ragnety, od Gotteswerder i innych zamków brzegowych. Już po gęstwach leśnych, już w polach, już po wsiach rozlegały się okrzyki wojenne, a wieczorami po nad ciemnem morzem lasów świeciły łuny pożaru, Witold przyjął wreszcie Żmujdź w jawną opiekę, wysłał swych rządców, a wodzem zbrojnemu ludowi słynnego z męstwa Skirwoiłłę. Ów wpadł do Prus, palił, niszczył, pustoszył. Sam książę przymknął wojsko ku Żmujdzi, niektóre zamki opatrzył, inne, jak naprzykład Kowno, zniszczył, aby nie stały się oparciem Krzyżakom, i nie było już tajno nikomu, że gdy nadejdzie zima, a mróz popęta mokradła i błota, albo nawet wcześniej, jeśli lato będzie suche, pocznie się wojna wielka, która ogarnie wszystkie litewskie, żmujdzkie i pruskie krainy, gdyby zaś król w pomoc Witoldowi przybieżał, tedy musi nastąpić dzień, w którym fala niemiecka, albo drugie pół świata zaleje, albo-li też odbita, cofnie się na długie wieki w dawniej zajęte łożysko.

Lecz to nie zaraz jeszcze miało nastąpić. Tymczasem po świecie rozlegał się jęk Żmujdzinów, rozpaczne ich skargi na krzywdy i wołanie o sprawiedliwość. Czytano ów list nieszczęsnego narodu w Krakowie i w Pradze i na dworze Papieskim i w innych królestwach zachodnich. Do księcia Janusza przywieźli to otwarte pismo owi bojarzynkowie, którzy z Broniszem z Ciasnoci przybyli. Niejeden więc z Mazurów mimowoli macał korda przy boku i rozważał w duszy, czyby z własnej ochoty pod znak Witoldowy się nie zaciągnąć. Wiedziano, że rad był wielki kniaź hartownej lechickiej szlachcie, równie zażartej w boju, jak litewscy i żmujdzcy bojarzynowie, a więcej ćwiczonej i lepiej zbrojnej. Niektórych popychała też i nienawiść do starych wrogów lechickiego plemienia, a innych litość: „Słuchajcie, słuchajcie! — wołali do królów, książąt i wszystkich narodów Żmujdzini. — Wolnymi-ci my byli i szlachetnej krwi ludem, a Zakon chce nas w niewolników przemienić! Nie dusz on naszych szuka, lecz ziemi i dostatków. Już nędza nasza taka, że nam chyba żebrać lub rozbijać! Jako-że im wodą chrztu nas obmywać, gdy sami nie mają rąk czystych! My chcemy chrztu, ale nie krwią i mieczem, i chcemy wiary, ale jeno takiej, jakiej zacni monarchowie, Jagiełło i Witold, nauczają. Słuchajcie i ratujcie nas, bo giniemy! Nie chce nas Zakon chrzcić, by nas uciemiężał łatwiej; nie księży, lecz zasie katów nam posyła. Już ule nasze, już stada, już wszystkie płody ziemi nam zabrali; już nam ni ryby łowić, ni zwierza bić w puszczach nie wolno. Błagamy! Słuchajcie, bo oto zgięli nam wolne drzewiej karki do robót nocnych przy zamkach, dzieci nam jako zakładników uwieźli, a żony i córki w oczach mężów i ojców bezczeszczą. Nam słuszniej należałoby jęczeć, niż mówić! Rodziny nasze ogniem popalili, panów do Prus uwieźli, wielkich ludzi: Korkucia, Wassygina, Swolka i Sągajłę, potracili — i jako wilcy krew naszą żłopią. O słuchajcie! Przecież my ludzie nie zwierzęta, przeto wołamy do Ojca Świętego, by nas przez polskich biskupów chrzcić kazał, gdyż całą duszą chrztu pragniemy, ale chrztu wodą łaski, nie żywą krwią zniszczenia“.

Tak i tym podobnie skarżyli się Żmujdzini, więc gdy ich skargi i na mazowieckim dworze usłyszano, zaraz kilku rycerzy i dworzan postanowiło iść im w pomoc, rozumiejąc, że księcia Janusza nawet i pytać o pozwolenie nie trzeba, choćby z tego powodu, że księżna jest rodzoną siostrą Witolda. Zawrzały też powszechnym gniewem serca, gdy dowiedziano się od Bronisza i bojarzynków, że wielu szlachetnych młodzianków żmujdzkich, będących zakładnikami w Prusiech, nie mogąc znieść pohańbienia i okrucieństw, jakich dopuszczali się nad nimi Krzyżacy, poodbierało sobie życie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzie czas, kiedy interesa narodowe z interesami administracyjnymi pójdą w parze i wtedy sprawa zostanie pomyślnie załatwiona. (Brawa).

Poruszono tu jeszcze kwestyę drugą, o której chciałbym kilka słów wspomnieć. Jeżeli w jakim porządku należy mówić odpowiadając panom, musi się któregoś z mowców wymienić na pierwszem miejscu; niekoniecznie to dowodzi, że się właśnie pod każdym względem na pierwszem miejscu o tym pośle chce mówić. (Brawa).

Mówił p. Sredniawski dość obszernie o stosunkach w zachodniej części kraju, dość dramatycznie przedstawiał rzecz, wynotowałem sobie z jego przemówienia słowa, jak: gangrena, krew, święta karczma, żydzi, nienawiść i t. d. Wyniosłem tylko jedno uczucie z tej przemowy, że u szanownego posła, to, co nakoniec przytoczyłem, nienawiść odgrywa niejaką rolę. Nie bardzo się zgadzam z kolegą. Jestem tego zdania, że nienawiść czy to społeczna, czy narodowa, czy polityczna nawet, zatruwa życie społeczne tam, gdzie ją spotykamy. Dlatego dążeniem wszystkich żywiołów politycznych w każdem społeczeństwie, jakakolwiek walka się toczy, usuwać żywioł nienawiści. Że nie zawsze tak postępowano u nas w kraju i w zachodniej części kraju, temu nie przeczę i o tem wie bardzo dobrze szanowny poseł. Ja o sprawie tak zwanej ludowej mam bardzo proste i jasne, że się tak wyrażę, wyobrażenie. Zupełnie pojmuję, że warstwy nasze społeczne niższe budzą się do życia politycznego, zupełnie to rozumiem, że w miarę tego, jak te warstwy społeczne dojrzeją politycznie, przybędzie czynnik dodatni dla narodu, jeżeli ta działalność polityczna tych warstw nowych będzie się odbywała pod dwoma hasłami, to jest hasłem polskości i katolicyzmu. O ile ten ruch ludowy w tym duchu będzie się rozwijał, to z pewnością ze strony warstw społecznych wyższych, dziś już działających, w życiu politycznem żadnej przeszkody nie dozna i z pewnością na jakąkolwiek nienawiść te warstwy społeczne z naszej strony nie natrafią.

Poruszył sprawę polityczną p. Wachnianin w dwóch kierunkach, mianowicie w kierunku polityki państwowej i narodowej naszej krajowej. Co do polityki państwowej nie ulega wątpliwości, że najzupełniej piszę się na wszystko, co mówił p. Wachnianin.

P. Wachnianin należy ze swoją grupą w parlamencie do tego samego koła większości, do którego należy Koło polskie, w skutek tego cele polityczne są nam wspólne. — Ale i o ile szanowny poseł mówił o autonomii w kraju, zgodziłbym się z nim z jedynym wyjątkiem. My stoimy zawsze i stać musimy na stanowisku autonomii krajowej a nie narodowej. Z tego nie wynika, jakoby pojęcie autonomii narodowej samo w sobie było błędne, tylko, że autonomia narodowa może się stosować jedynie w takich krajach, gdzie rozmaite narodowości są geograficznie zupełnie od siebie oddzielone jak n. p. w Tyrolu. W innych krajach, gdzie narodowości kraj zamieszkujące są pomieszane, może być mowa o autonomii krajowej, a nie narodowej, — to zupełnie nie wyklucza równouprawnienia narodowego. Jeżeli p. Wachnianin podnosił, że Rusini domagają się, aby rozporządzenia językowe istniejące u nas, o ile one dają prawa pewne językowi ruskiemu, były ściśle wykonywane, to najzupełniej to żądanie podpisuję. — Wysoki Sejm zeszłego roku jednogłośnie to żądanie uchwalił i nie wątpię, że P. Namiestnik w tym duchu działa i będzie działał, aby władze rządowe ściśle stosowały się do rozporządzenia Cesarskiego, które nadaje prawa narodowe językowi polskiemu i ruskiemu.

(Poseł Okuniewski: To za małe prawa).

Poruszono w tej rozprawie także pewne ważne sprawy natury ekonomicznej i społecznej, między innymi p. Andrzej hr. Potocki zastanawiał się nad tem, jakie są skutki tych ofiar, które ponoszono przez długi szereg lat ze strony Reprezentacyi krajowej. Otóż muszę powiedzieć, że o ile pod względem zapatrywania się na położenie finansowe kraju zupełnie się zgadzam z hr. Potockim, to nie we wszystkiem podzielam jego pesymistyczne zapatrywanie na położenie ekonomiczne i społeczne kraju.

Co do oświaty nie potrzebuję polemizować z hr. Potockim. Wiemy dobrze, że hr. Potocki jest gorącym zwolennikiem szerzenia oświaty ludowej i dał dowód tego ostatnimi dniami, kiedy szło o podwyższenie płac nauczycielskich.

Co do spraw przemysłowych i kolejowych, nie zupełnie podzielam zdania szanownego posła. Jest on tego zdania, że ofiary, jakie kraj poniósł na budowę kolei, nie stoją w stosunku do owoców zebranych. O plonach dziś nie można jeszcze mówić, dziś, kiedy akcya popierania budowli kolei żelaznych jest w początkach, a przynajmniej nie została do pewnego dalszego większego punktu doprowadzona.

Jeżeli szanowny poseł uważa akcyę dlatego za chybioną, ponieważ przyjęto system normalno-torowy, a nie wąsko-torowy, to zdaje się, że związku między tem twierdzeniem, a przyczyną trudno się dopatrzeć. To jest rzecz sporna, można być tego zdania, że byłoby lepiej budować kolej wąsko-torową, że tym samym funduszem możnaby było więcej kolei budować. Sam fakt przyjęcia kolei szeroko-torowych nie dowodzi jeszcze, że ofiary kraju były nie na swoim miejscu.

Tak samo nie mógłbym się zgodzić z tem, co p. hr. Potocki mówił o przemyśle, w szczególności o stosunku naszych wyższych szkół do przemysłu. Prawda, że u nas częstokroć używa się sił technicznych obcych, ale równie prawdą jest, że od nas wychodzą często technicy bardzo uzdolnieni, którzy po za granicami Galicyi w ziemiach polskich pod rządem rossyjskim znakomite zajmują stanowiska. — To jest stosunek cokolwiek anormalny ale nie można wnosić, że nasze szkoły wyższe techniczne nie wydają ludzi technicznie uzdolnionych.

Co się tyczy rozwoju przemysłu samego, to jestem zdania, że napływ kapitałów obcych w celu podnoszenia przemysłu krajowego, naturalnie z powodów narodowych, tylko dla zysku, nie jest dla kraju szkodliwym, jestem zdania, że właśnie w kraju, gdzie brak stosunkowo kapitałów przemysł większy, zwłaszcza fabryczny, w inny sposób powstać nie może, jak przy pomocy finansów z zagranicy przypływających. — Zapewne mogłyby się znaleźć w kraju kapitały i instytucye, któreby przemysł popierały, jeżeliby to się mogło odbywać szczęśliwie.

P. Romanowicz wspomniał o Banku polskim, który stracił kapitał, a przynajmniej stworzył i podniósł przemysł; jak panom wiadomo, my mieliśmy niedawno wypadek w kraju, gdzie kapitał stracony i przemysł nie bardzo podniesiony i z tego stanowiska rzecz wziąwszy, wolę, aby instytucye krajowe nie poświęcały się temu celowi, aby kapitały z zagranicy przypływały i ponosiły ryzyko zakładania nowego przemysłu.

P. Barwiński podniósł w szczególności silne zadłużenie roli w kraju naszym. — Kwestya, którą poruszył p. Barwiński, mianowicie skup długów hipotecznych przy pomocy innej formy listów zastawnych, tak zwanej renty hipotecznej, jest wielkim problematem ekonomicznym, o którym literatura jest bardzo bogatą. — Ja nie miałbym nic przeciw temu, aby Wydział krajowy kwestyą tę studyował i w danym razie zdał o tem Sejmowi sprawę albo wdał się w rokowania z Rządem, by ta sprawa była gruntownie obmyślana. Ale nie jest to sprawa, którąby się mogło tak rychło załatwić; to jest „*Zukumftsmusik*".

Ze stanowiska finansowego traktowali sprawę wszyscy mowcy. Wszyscy musieli stwierdzić, że w istocie stan finansów kraju jest w tej chwili niepomyślny, jest on temniepomyślniejszy, że grozi znaczny niedobór już w roku przyszłym, a nie jesteśmy w możności zapewnić, a przynajmniej wyrobić pewności, że potrafimy jeszcze w ciągu roku zapewnić wyższy dochód, któryby temu niedoborowi zapobiegł. — To też każdy musi się zastanowić nad tem, skąd to poszło, że kraj nagle stanął w obec tak poważnej chwili.

Pochodzi to, zdaniem mojem stąd, że tak w naszych wydatkach, jakoteż w naszych dochodach brak jest pewnej elastyczności. Zapewne szanownych panów uderza to, że mówię: „brak jest elastyczności w wydatkach". Ja jednakowoż mam uczucie, że tak jest. Ten fakt, ten brak elastyczności pochodzi stąd, że wys. Sejm w wielkiej gorliwości swojej o dobro publiczne zanadto, powiedziałbym, angażuje się pod względem finansowym na dłuższy szereg lat. Gdyby wys. Sejm zachował sobie pod tym względem możność decydowania od roku do roku w miarę swoich środków, to ta elastyczność by istniała. Wszakżeż bez tego znaczna część wydatków musi być zrobiona już z góry, — i jest pozycya, że się tak wyrażę zamknięta, z góry jest daną tam, gdzie z kontraktu, z obowiązku prawnego jakiś wydatek musi być zrobiony. Tymczasem wys. Sejm, przez stworzenie naprzykład funduszów, do których zobowiązuje się przez szereg lat dawać pewne dotacye, sam się zobowiązuje na dłuższy szereg lat tak, że wtedy, kiedy przychodzi rok ciężki, z jednej strony nie może wydać na coś, coby było niezbędnem, a z drugiej strony daje na fundusz, gdzie to może jest zbytecznem. I dochodzimy do takiego rezultatu, że częstokroć fundusz dysponuje gotówką, kiedy Sejm oglądać się musi za nowymi źródłami dochodu. Zresztą, (nie chcę robić z tego nikomu wyrzutu), ale właśnie ta gorliwość o dobro kraju sprowadza, że Sejm bez zachowania rezerwy dochodzi do ostatnich granic środków, jakie w danym roku posiada. Wszakże mieliśmy i mamy teraz przykłady jak dalece najdrobniejszą rezerwę, jaką posiadamy, wysoki Sejm uchwałami swojemi usuwa. Już komisya budżetowa obniżyła nadwyżkę, jaką był wyliczył Wydział krajowy, z 44.000 na 8990 zł. Sejm z tego już 5000 wziął na cele melioracyjne, pozostało więc 3990 zł. Ale z góry można Sejmowi powiedzieć, że jeżeli (na co się i komisya budżetowa zgodziła w zasadzie) zostaną przyjęte wnioski komisyi szkolnej odnoszące się do subwencyonowania szkoły polskiej w Białej i seminaryum ruskiego wydziałowego we Lwowie, wtedy zostanie nadwyżki 690 zł. Bardzo dużo to nie jest i chyba mamy nadzieję, że gdzieindziej oszczędności lub dochody będę znacznie wyższe, niż się spodziewamy. To też sądzę, że jest uzasadnionem zdanie, że komisya budżetowa proponuje Sejmowi, ażeby komisye fachowe zanim Sejmowi tego rodzaju wnioski postawią z komisyą budżetową się porozumiały.

To, co do elastyczności wydatków.

Co do elastyczności dochodów, to brak tej elastyczności dla tego, ponieważ główne nasze dochody są to dodatki do podatków bezpośrednich. W ogólności podatki bezpośrednie same w sobie nie posiadają elestyczności, chyba, gdybyśmy sobie wyobrazili jakiś podatek bezpośredni ze skalą ruchomą, jak jest n. p. w Anglii. Jak są podatki bezpośrednie uciążliwe same w sobie, dowodem fakt, że w tej Izbie rok rocznie pojawiają się skargi na ucisk ze strony władz skarbowych. Zupełnie nie jestem powołany do tego, by sądzić, czy te skargi są uzasadnione, czy nie, bo przecież jest osobna komisya, która o tem Sejmowi zdaje sprawę. — Ale chciałbym zwrócić uwagę wys. Izby na kilka dat, które dowodzą, że właściwe ciężary pomimo podatku dochodowego z podatków bezpośrednich nie wzrosły w kraju, a pomimo to ten ciężar podatku dochodowego jest tak bardzo odczuwany w kraju. Podatek dochodowy przyniósł około 1,600.000 zł. Jest to nowy ciężar na kraj nałożony. Z drugiej strony są pewne ulgi, te ulgi wynoszą: naprzód 400.000 zł. opustu w podatku gruntowym, z powodu reformy podatku gruntowego, *respective* 2½ miliona, które się dało na całe Państwo, powtóre jest 500.000 zł. z podatku gruntowego, a 300.000 zł. z podatku domowego, opust 10 prc.

Jeżeli dotąd jest 370.000 zł. udziału ze strony Państwa z tytułu podatku dochodowego, to dojdzie do sumy 1,570.000 zł., który bądź podatnicy, bądź kraj zarobili, tak, że 1,600.000 zł bilansuje się z 1,570.000 zł. Nie wliczone są w tem ubytki na niekorzyść Państwa w podatku gruntowym na wypadek klęsk elementarnych, ubytki, które nie są bezpośredną korzyścią dla kraju, bo ostatecznie odpisuje się podatek temu, kto został klęską dotknięty, ale w porównaniu z dawnym stanem jest to pewne *minus* na korzyść Państwa. a pewne *plus* na korzyść kraju. Z tego widzimy, że choć może są tu i ówdzie nadużycia ze strony władz skarbowych, ciężar podatków bezpośrednich wcale się nie wzmaga, mimo nowego podatku, a mimo to wszystko — i to jest dowodem braku elastyczności w podatkach bezpośrednich,— corocznie podnoszą się żale w tej Izbie i z tych żalów wynika, że bardzo trudno jest oświadczyć się za dalszemi podwyższeniami dodatków do podatków. Nie mogę się absolutnie zarzec, że to nie nastąpi, tembardziej, że nie wiemy, jak w ciągu roku starania Wydziału krajowego o polepszenie finansów krajowych odpowiedzą celowi. — Ale faktem jest, że rzeczywiście podniesienie dodatków do podatków byłoby słusznie uważanem przez ludność w kraju, jako bardzo ciężka klęska, a więc należy się starać o pewną elastyczność w dochodach kraju, przez wciągnięcie elementu podatków konsumcyjnych do budżetu krajowego.

Jeżeli w sprawozdaniu, które miałem zaszczyt imieniem komisyi budżetowej przedstawić Sejmowi, jeżeli w tem sprawozdaniu wspomniałem między innymi o udziale Państwa w podatkach konsumcyjnych, przy sposobności podwyższenia tych podatków konsumcyjnych, to mogę zapewnić szan. panów, że nie czyniłem dlatego, ponieważ w czasach, kiedy miałem wpływ na finanse, ta myśl była poruszana i traktowana. Ja się tylko mogę powołać na to, że mimo wszelkich słabych stron, jakie ta myśl, ta idea zawiera, mimo to znalazła ona poparcie ze strony Marszałków krajowych największych krajów tej Monarchii. Muszę z wielką wdzięcznością wspomnieć o rokowaniach, które swego czasu poufnie odbywałem z Marszałkami krajów, w szczególności naszego i Czech, rokowaniach, przy któ-

---

3)

SAMOTNY GŁOS.

(Z Cyklu „Documenti umani". F. de Roberto).

(Dokończenie).

„Jak mikroskopijne owady na ziarnku zboża, tłoczymy się na kuli ziemskiej. Jedno tchnienie może nas zniszczyć, jedno wstrząśnienie może zepchnąć nas pomiędzy miryady światów, snujących się tu i ówdzie w niezmierzonej przestrzeni.... Noc nieprzenikniona; w ciemności migocących gwiazd przenikliwe, nieruchome spojrzenie zdaje się ciężyć na nas....

„Ależ nieświadomi, nie wiecie, że posiadamy jedną wielką naukę, że pomimo naszej słabości rozporządzamy potężną mową: tą jest Modlitwa.

„Modlitwa jest boską: Słowo, które unosi się do tronu Boga, pozwala nam brać udział w Jego boskości.

„Na cóż wyrzekać się świata, umartwiać się, ubierać się w łachmany, karmić się odpadkami, żyć z jałmużny, zabić w sobie wszystkie instynkta, dla miłości zbawienia? Lepiej się modlić. Na kolana, módlcie się! Módlcie się za siebie i za swoich braci, za żywych i umarłych! Modlitwa będzie kolumną z dymu i pary, która was wieść będzie dniem i nocą, będzie górą Sinaï, na której Przykazania będą wam wyjaśnione.... Bądźcie pokorni, zróbcie się jeszcze mniejszymi, niż nimi jesteście; przyjmujcie to, co jest, błogosławcie radości wasze i cierpienia, znoście życie, uwielbiajcie dłoń, która was pieści, lub gromi. A wasze niepokoje pierzchną, będziecie zwolnieni z waszej obawy. Przyjdzie chwila śmierci, nie będziecie się troszczyć; swobodnie pochylicie wasze czoła ku przepaści....

„Bluźnicie może, buntujecie się! Dobrze; bluźnierstwo jest modlitwą na odwrót, kto się buntuje ten wierzy, a wszystko, wszystko lepsze od waszej ślimaczej obojętności, która osłabia waszą duszę....

„Biada wam, którzy nie myślicie o przyszłości! Biada wam, biada na wieki, którzy nie zastanawiacie się nad zagadką przeznaczenia! Gdy fatalna godzina wybije, gdy będziecie blizcy zatopienia w morzu nieskończoności, nie poratuje was ani wasza duma, ani potęga ziemska! Ani stosunki światowe, ani wybuchy namiętności nie sprowadzą was na prawą drogę, którą iść trzeba!

„Posłuchajcie mnie jeszcze: chcę wam powiedzieć to czego ucho ludzkie nigdy nie słyszało, chcę zwierzyć się przed wami ze wszystkiego. Jakże bym mógł pragnąć być zbawionym, gdyby podejrzywano, że nie jestem szczery?...

„Słuchajcie więc: zgrzeszyłem. Oślepiony gwałtownem uniesieniem, przekonany, że mi to ujdzie bezkarnie w obec ludzi, wezwawszy do pomocy najczarniejszą zdradę, uzbroiłem dłoń moją.... Słyszę jeszcze jęki padającego, uciekam jeszcze w noc ciemną ... I było tak, jakby wszystkie mury, drzewa, góry, cała ziemia waliła się na mnie, chcąc mnie zgładzić. Ucieczka nie była potrzebna; nikt za mną nie gonił, nikt mnie nie podejrzywał. Nosiłem w obec ludzi czoło jasne, wysoko podniesione, moja dłoń dotykała dłoni uczciwych ludzi. Ja sam tylko czytałem oskarżenie we wszystkich oczach, we wszystkich ruchach i słowach; oskarżenie głuche, tajemne, nieubłagane... Czy to nie było halucynacyą chorego umysłu? Wszystko szło zwykłym trybem i nikt mnie o nic nie posądzał.

„Tymczasem, wyrzuty sumienia mnie oblegały; pytałem sam siebie drżąc cały: jaka mnie kara oczekuje? I ciągle byłem w oczekiwaniu najgorszych nieszczęść, najokropniejszych dopuszczeń na ciele i umyśle.... Kara nie przychodziła, życie płynęło jednostajnie, ciągle wśród obaw podobnych.

„Z coraz większem przerażeniem wołałem do siebie: Może to śmierć na mnie przyjdzie, ukarze mnie nagle, prędko, zanim się opatrzę?... I oczekiwałem jej co chwila; smutny uśmiech ukazywał się na moich ustach, gdy mi o jutrze wspominano.

„I śmierć przyszła; ale zamiast we mnie ugodzić, rzuciła się na moje otoczenie, zostawiając mnie na coraz szerszym cmentarzu.... Starzy, młodzi i dzieci, wszyscy odeszli; ja sam zostałem, ja, który powinienem był najprzód zapłacić życiem; pozostałem aby zmierzyć całą grozę daremnie popełnionej zbrodni, całą przewrotność kłamliwych nadziei, całą przepaść naszej nędzy; pozostałem, aby zmierzyć okropność kary i potężną sprawiedliwość Tego, który ją wymierzył....

„Tak samo jak ja, wy wszyscy jesteście grzeszni; sprawiedliwy siedm razy grzeszy dziennie; żaden z was nie jest bez grzechu! W głębi waszego sumienia, nie wyznana nawet przed wami samymi leży historya waszych grzechów; i cóż z tego, że one nie były rzeczywiście, czynnie spełnione, jeżeli były w myśli? Myśl jest podła.... Tak samo jak ja, wy wszyscy potrzebujecie odkupienia!...

„Ja znam waszą odpowiedź, wiem, że czynicie mi zarzut, iż bredzę, bo myślicie iż wyrzuty sumienia i wiek podeszły w głowie mi pomieszały.... To wy, ślepi, pyszni, nędzni, litość we mnie budzicie; i dla was, aby was zbawić, pragnąłbym dać tę odrobinę krwi, która mi pozostała, pragnąłbym wejść na Kalwaryę i skonać na krzyżu, gdyby tylko z tego krzyża głos mój był przez was wysłuchany.

„Nikt mnie nie słucha.... Samotność i cisza mnie otacza, wiatr zapomnienia słowa moje rozprasza, jak bieg czasu pędzę jeden za drugim dni niepowrotne...."

rych się okazało, że istotnie jest możliwem przy pomocy podwyższenia podatków konsumcyjnych pogodzić interesa Państwa z interesami krajów poszczególnych.

Niech panowie nie sądzą, że to jest rzecz tak prosta, jak mówił p. Wachnianin, wykonać napad na finanse Państwa. Tego napadu tak, abyśmy zabrali podatek gruntowy, nie bardzobym sobie życzył ze stanowiska kraju. Przyznam się, że jako Minister finansów nieraz myślałem, czyby podatek gruntowy nie oddać krajom: — niechby go sobie podwyższały i nie narzekały na Państwo, ale ze stanowiska kraju nie bardzo byłbym za tem, pominąwszy, że to jest znów podatek, który nie ma elastyczności. Możeby się znalazł żywioł, któryby z tego podatku chciał zrobić dochodowy, a toby była reforma społeczna, którejbym zbyt nie doradzał. To byłby powód, dla któregobym napadu na finanse Państwa nie robił.

Zwracam jeszcze uwagę p. Wachnianina, że ten napad mógłby się może wtedy udać, jeśliby napadnięty trochę nam pomagał, a zdaje mi się, że to trochę nieprawdopodobne, żeby nam Minister skarbu bez jakiegoś interesu skarbowego, chciał pomagać. Może być, że się to uda, i zapewniam Wys. Izbę, że przytaczając w sprawozdaniu argumenty *pro* i *contra*, bynajmniej nie chciałem osłabiać tej myśli. Słyszałem od niektórych kolegów zarzut, że lepiej nie było mówić o tych argumentach *contra* bo to nam może zaszkodzić. Pewnie, że gdyby zaprowadzenie tego podatku zależało tylko od tego, jak sprawozdanie będzie napisane, byłbym najgoręcej przemawiał w sprawozdaniu za tym podatkiem, ale niestety, w Wiedniu też coś o tych rzeczach wiedzą jakie argumenta mogłyby być *contra* a myślę, że lepiej trzeźwo przedstawić to co przemawia za a co przeciw, niż oddawać się iluzyom. Prawdą jest to, co opowiadał p. Romanowicz, że była konferencya posłów Rady państwa, gdzie na wniosek p. Rutowskiego omawiano tę kwestyę podatku konsumcyjnego bezpośrednio na rzecz kraju wybieranego. Czy się uda uzyskać przyzwolenie Rządu na taki podatek, tego oczywiście z góry przesądzać nie można, gdyby się udało doprowadzić do takiego podatku toby było najkorzystniejsze załatwienie sprawy, bo wtedy ta elastyczność byłaby w całem tego słowa znaczeniu uzyskaną. Zadaniem Wydziału krajowego będzie starać się o to wszelkiemi siłami a będzie mógł to zadanie spełnić łatwiej, jeżeli pod względem stanowiska do spraw finansowych nastąpi tu niejaka zmiana, bo mojem zdaniem powodem niebardzo pomyślnego stanu naszych finansów jest prócz wzrastających wydatków i braku elastyczności w dochodach i wydatkach, także niestosowny udział Wydziału krajowego w budżetowych sprawach. Wydział kraj. zajmuje się właściwie budżetem o tyle tylko, że go zestawia, bardzo sumiennie, przedstawia Sejmowi i potem stosując się do budżetu administruje przez cały rok. Ale to za mało. Słyszałem niedawno, że gdy komisya fachowa (nie budżetowa) zamierzała zrobić jakiś wyższy wydatek, członek Wydziału krajowego, powiedział, że on ze swego stanowiska zgodziłby się na to, ale trzeba o to spytać komisyi budżetowej. Ze swego stanowiska, to znaczy jako pojedyńczy członek Wydziału krajowego. Mojem zdaniem powinno być zadaniem Wydziału krajowego tak służbę zorganizować, aby n. p. jeden członek Wydziału krajowego sam zajmował się bezwzględnie, że się tak wyrażę, sprawami budżetu w tem znaczeniu, żeby bez względu na swój referat w Wydziale, w każdej sprawie budżetowej zabierał głos w komisyach i ze stanowiska ogółu budżetu mógł dawać opinię, czy jakiś wyższy wydatek można zrobić. Większa inicyatywa Wydziału krajowego i wpływ na Sejm w sprawach budżetowych jest niezbędny.

Każdy parlament musi być prowadzonym przez jakąś administracyę, przez Rząd. Otóż Sejm potrzebuje tu przewodzenia przez Wydział krajowy, przez jakiegoś członka Wydziału krajowego, w charakterze jak gdyby ministra finansów.

Jeżeli Wydział krajowy tę rolę będzie wykonywał, to i jego stanowisko w obec Rządu w sprawach finansowych będzie miało inne znaczenie i gdy przyjdzie do rokowań z Rządem to Koło polskie i minister dla Galicyi będzie popierać Wydział krajowy i będzie można mieć nadzieję, że nie będziemy stali wówczas przed jakimś znakiem zapytania, tylko będziemy mogli spokojnie wydatki cywilizacyjne i ekonomiczne, tam robić, gdzie są istotnie potrzebne, nie przesądzając oczywiście o oszczędności tam, gdzie jest pożądaną.

I w tej nadziei, że Wydział krajowy gorąco i energicznie za współudziałem Koła polskiego zabierze się do akcyi polecam Wysokiej Izbie przyjęcie budżetu. (Brawa i oklaski).

Izba przeszła do rozprawy szczegółowej nad budżetem.

Izba uchwala:

Koszta reprezentacyi kraju 107.656 zł.
Koszta zarządu 335.494 zł.
Koszta leczenia 995.000 zł.
Koszta szczepienia 77.000 zł.
Wydatki sanitarne 40.200 zł.

Sejm wzywa Rząd, by krakowski zakład dr. Bujwida szczepień ochronnych przeciw wodostrętowi poparł wydatną ze skarbu Państwa subwencyą.

Izba uchwala dalej: Zasiłki dla zakładów dobroczynnych 26.524 zł.

Przy rubryce VII. budżetu „wydatki na cele wykształcenia i oświaty“ pos. Michalski prosi o 100 zł. dla lwowskiego zakładu pod wezwaniem św. Heleny. P. Soleski domaga się podwyższenia subwencyi dla krakowskiej prywatnej szkoły żeńskiej z 300 na 500 zł. a nadto subwencyi 200 zł. dla lwowskiego Towarzystwa ludoznawczego. P. Milan podnosi petycyę bursy sanockiej.

P. Cielecki żąda podwyższenia zasiłku na wydawnictwo dziełek ludowych z 1.000 na 2.000 zł. — a skreślenia 3.000 zł. na wydawnictwa „Proświty“, między któremi znalazła się też książeczka o zniesieniu pańszczyzny, a książeczka ta jest dziełkiem tendencyjnem, wrogiem dla spokoju narodowego w kraju.

P. Wachnianin, ks. Niebyłowiec, p. Merunowicz i członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński bronili pozycyi, wykazując, że uchwała sejmowa z roku zeszłego zapadła w chwili, kiedy już zakwestyonowane dziełko było pod prasą drukarską.

O godzinie 11 min. 30 w nocy zamknął JE. Marszałek posiedzenie, wyznaczając głosowanie nad rubryką VII. na posiedzenie następne, w poniedziałek, 27 b. m.

Z Sejmów krajowych.

W sejmie szląskim na piątkowem posiedzeniu odczytano między innymi wniosek p. Michejdy, żądający wynagradzania gmin za sprawowanie agend poruczonego zakresu działania.

Ponieważ Marszałek Dolnej Austryi na posiedzeniu sejmu dolno-austryackiego w dniu 14 marca nie dopuścił do obrad nad wnioskiem posła Schlesingera w sprawie ugody austro-węgierskiej, uznając, że wniosek ten przekracza kompetencyę sejmu, przeto na piątkowem posiedzeniu tegoż sejmu postawili poseł Schlesinger i towarzysze wniosek nagły, aby sejm uchwalił wybrać komisyę, złożoną z 9 członków, która to komisya miałaby zbadać: czy sejm kompetentnym jest do naradzania się nad kwestyą oddziaływania ugody austro-węgierskiej na stosunki ludu w Dolnej Austryi; czy sejm ma prawo wyrażania swych życzeń w tym kierunku i zawiadomienia o nich Rządu i parlamentu? Nagłość wniosku i sam wniosek przyjęto, poczem sejm wybrał komisyę.

Również na piątkowem posiedzeniu sejmu Austryi Górnej przyjęto jednogłośnie projekt ustawy, mocą której wyłącznie język niemiecki ma być językiem urzędowym we wszystkich władzach autonomicznych, oraz językiem wykładowym we wszystkich szkołach publicznych Austryi Górnej. W toku dyskusyi zaprzeczył Namiestnik jakoby sejm był kompetentny do stanowienia o języku wykładowym w szkołach. — Podczas rozprawy nad projektem reformy wyborczej do sejmu, wniesionym przez większość, postawiła lewica wniosek, aby przejść nad tym projektem do porządku dziennego, podnosząc, że projekt taki wypadłby tylko na korzyść większości. Wniosek odrzucono, skutkiem czego lewica opuściła salę i w ten sposób uniemożliwiła powzięcie uchwały.

Konferencya dla rozbrojenia.

Jak wiadomo, konferencya międzynarodowa, mająca na celu ograniczenie nadmiernych uzbrojeń, zbierze się w Hadze dnia 18 maja b. r. O czynnościach jej ogłaszają dzienniki następujące szczegóły:

Konferencya będzie podzielona na trzy sekcye, z których każda ma być niezależną od innych i wybierze sobie własnego prezesa. Program pierwszej sekcyi obejmuje wymianę zdań w kwestyi właściwego rozbrojenia, t. j. proporcyonalnego zniżenia stopy pokojowej wojsk, z uwzględnieniem rezerw, które na wypadek wojny mogą być zmobilizowane. Sekcya druga zajmie się rozpatrzeniem sprawy utworzenia międzynarodowego sądu rozjemczego. Do sekcyi trzeciej należeć będzie zbadanie wszystkich kwestyj, pozostających w pośrednim związku z głównym przedmiotem.

Poszczególne sekcye nie mogą stanowić uchwał, lecz sformułują tylko sprawozdania szczegółowe, które będą przedstawione ogólnemu zebraniu wszystkich sekcyj. Na wypadek, gdyby wniosek jednej z sekcyj uzyskał tylko połowę głosów na ogólnem zebraniu, w takim razie ma być oddany pod decyzyę prezesów trzech sekcyj, którzy powezmą uchwałę w tajnem głosowaniu.

Ogólnie sądzą, że konferencya nie zakończy prac swoich przed upływem czerwca.

Z Petersburga donoszą, że na konferencyi mają być reprezentowane te tylko państwa, które prowadzą zupełnie niezawisłą politykę zagraniczną. Turcya n. p. sprzeciwia się stanowczo udziałowi Bułgaryi.

Audytor nuncyatury apostolskiej w Monachium msgr. Nicotera, posłał do *Vossische Ztg.* następujące zaprzeczenie: „Wiadomość, jakoby Watykan prowadził z Petersburgiem układy względem zaproszenia Papieża do wzięcia udziału w konferencyi pokojowej w Hadze — jest bezpodstawną.

KRONIKA

Lwów, 27 marca.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tarnobrzegu z grupy gmin wiejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 4 maja b. r.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione rz. kat probostwo *regiae collationis* w Sanoku ks. Bronisławowi Stasickiemu, proboszczowi i dziekanowi w Jaćmierzu.

— **Z powodu wyzdrowienia** Ojca św. odprawiono w archikatedralnej cerkwi św. Jerzego uroczyste nabożeństwo, poczem wysłano do Rzymu telegram następujący w języku łacińskim:

Rzym. JEm. kardynał Rampolla.

Po odprawieniu solennej Mszy św. na intencyę wyzdrowienia Ojca św., składają u stóp Jego Świątobliwości kapituła metropolitalna, duchowieństwo i naród ruski wyrazy uczuć synowskiej miłości, najwierniejszego przywiązania i posłuszeństwa, oraz proszą w najgłębszej pokorze o udzielenie Apostolskiego błogosławieństwa.

Andrzej Bielecki, wikary kapitulny.

Na to nadeszła następująca odpowiedź:

Najprzew. ks. A. Bieleckiemu, wikar. kapitularnemu, Lwów.

Z wielką przyjemnością przyjął Ojciec św. wyrazy uczuć Twojego, tamtejszej metrop. kapituły, duchowieństwa i narodu ruskiego, przywiązania, a dziękując za nie, udziela Jego Świątobliwość jak najserdeczniej Apostolskiego błogosławieństwa.

† M. kardynał *Rampolla*.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Józef Serkowski, koncypient dyrekcyi poczt, rodem z Tarnopola i Kazimierz Kłodziński, auskultant sądowy w Krakowie, rodem z Żywca, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **Komitet budowy** pomnika Adama Mickiewicza odbył w sobotę w sali Szkoły przemysłowej posiedzenie, pod przewodnictwem nowego prezesa, prof. Radziszewsiego. W myśl poprzednio powziętej uchwały, dla ułatwienia zbierania składek i przyspieszenia w ogóle akcyi, wybrano dziewięć sekcyj. Sekcye te będą posiadały zupełną autonomię i po dobraniu członków i ukonstytuowaniu się — rozpoczną swoją działalność. Z komitetu głównego do sekcyj tych weszło po kilku członków. Uchwalono dodatkowo, z powodu wielkiego nawału pracy, zwiększyć komitet o 20 nowych członków.

— **Z powodu wielkich śniegów** wstrzymano ruch wszystkich pociągów na kolei lokalnej Nowy Łubków-Cisna, oraz na kolejach lokalnych kołomyjskich na przeciąg dwóch dni.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W dniu 25 b. m. zawiązał się w „Kole“ wydział naukowo-literacki, mający na celu wzmocnienie łączności między pracującymi na polu nauki, literatury i publicystyki, celem ożywienia ruchu naukowego i literackiego we Lwowie i w całym kraju. Założyciele „Wydziału“ ułożywszy projekt regulaminu, poruczyli dalszą akcyę przygotowawczą zarządowi, w skład którego weszli pp. Adam Krechowiecki jako przewodniczący, Franciszek Rawita Gawroński i Aureli Urbański jako zastępcy, tudzież Stanisław Schnür-Pepłowski i Michał Rolle jako sekretarze. Najbliższe zebranie „Wydziału“ odbędzie się zaraz po Swiętach.

— **Towarzystwo ochrony zwierząt.** W sobotę 25 b. m. wieczorem odbyło Towarzystwo ochrony zwierząt w sali ratuszowej walne zgromadzenie, na którem obecnych było i kilka pań. Po zagajeniu przez prezesa Pławickiego przedłożył sekretarz dr. Limbach sprawozdanie z czynności Towarzystwa. Sprawozdanie zaznacza, iż Towarzystwo wprawdzie powoli, ale stale się rozwija. JE. P. Namiestnik hr. Piniński, który zapisał się do Towarzystwa, przyrzekł mu, również swoje poparcie. Co do działalności Towarzystwa, to udało mu się prawie przeprowadzić przepis, aby wszyscy woźnicy byli zaopatrzeni w numera. Sprawą tą bowiem obecnie już zajmuje się sekcya magistratu, a niebawem wejdzie ona pod obrady Rady miejskiej. Towarzystwu udało się znaleźć radykalną pomoc przeciw dręczeniu zwierząt w organach policyjnych i tak, na placu Strzeleckim, gdzie się odbywa targ gołębi i ptaków spiewających, zawsze jest obecny agent policyjny. Również i inne władze popierają dążności Towarzystwa, dzięki czemu przeprowadzono za inicyatywą jego kontrolę koni tramwajowych i dorożkarskich.

Komisya kontrolująca konie tramwajowe, znalazła stajnie i wszystko w najlepszym porządku, a z liczby stu kilkudziesięciu koni, przeznaczono tylko kilkanaście do wymiany lub sprzedaży. O wiele gorsze rezultaty przyniosła kontrola koni dorożkarskich, zupełnie niespodziewanie przeprowadzona, na stanowiskach dorożek. Komisya złożona z pp.: dr. Kubickiego, komisarza policyi Sienkiewicza, agenta policyjnego Boznańskiego i dr. Limbacha, stwierdza, iż najlichsze konie stoją na placu Gołuchowskich, lepsze na placu Halickim, a najlepsze na ulicy Karola Ludwika, a wynikiem badań weterynaryjnych było wyeliminowanie zupełnie 6 koni, a przeznaczenie 17 koni do wymiany.

Towarzystwo zajmowało się również gorliwie kwestyą ochrony zwierząt od dręczenia podczas transportu, zwłaszcza drobiu. Na posiedzeniu wydziału tedy przedłożył radca p. Chołodecki projekt wzorowego kojca, który rozesłano po dyrekcyach kolejowych, lecz prawie znikąd nie otrzymano odpowiedzi. Natomiast co do ulepszenia transportu wołów, wydział otrzymał przychylne odpowiedzi.

Towarzystwo liczy 218 członków miejscowych, i 113 zamiejscowych, a nadto posiada 4 filie: w Gorlicach, Rzeszowie, Nowym Sączu i Kołomyi. Ta ostatnia powstała w ubiegłym roku i liczy 114 członków, między nimi 42 oficerów.

Następnie przedłożył skarbnik p. Mussil sprawozdanie kasowe. Przychód wynosił w roku ubiegłym 627 złr. łącznie z subwencyą gminy miasta Lwowa 60 złr. i Kasy oszczędności 50 złr., a rozchody 522 złr. Po udzieleniu absolutoryum, udzielono nagrody po 5 złr. za gorliwe i czynne popieranie akcyi Towarzystwa kapralowi policyjnemu Konstantemu Klasztornemu i strażnikowi miejskiemu z placu Strzeleckiego Józefowi Zanuchowskiemu.

Uchwalono dalej, na wniosek p. Pławickiego, wysłać deputacyę do JE. P. Namiestnika, co do ochrony ryb przed pastwieniem się handlarzy żydowskich na placu Rybim, a na wniosek p. Ciszewskiego uprosić Radę szkolną, by dodatek dla młodzieży do *Miesięcznika* Towarzystwa zaleciła do czytania młodzieży szkolnej. Podniesiono również sprawę zbudowania wozu dla przewożenia padłych zwierząt, i przekazano ją wydziałowi.

Prezesem wybrano ponownie p. Feliksa Pławickiego, jego zastępcami pp. Aleksandra Marescha i dr. Henryka Maxa, sekretarzem dr. Józefa Limbacha, a jego zastępcą Romana Ciszewskiego, skarbnikiem p. Adolfa Mussila. Do wydziału weszli pp. Józef Chołodecki, Franciszek Pohorecki, Mikołaj Rybowski, Stanisław Królikowski, Teresa Witowska, a jako zastępcy wydziałowych pp. Antonina Deymówna, Welemann, ks. Lehmann, Walery Kaszyński i Julian Smalawski. Do komisyi szkontrującej wybrano pp. Lubina Więckowskiego i Adolfa Baumgartena.

— **W Stowarzyszeniu** wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej we Lwowie dokonano dnia 24 b. m. wyborów. Zostali wybrani pp.: gospodarzem I. Jahl Erazm, gospodarzem II. Wojcikiewicz Kazimierz, sekretarzem Piątkowski Stanisław, zastępcą sekretarza Płoński Stanisław. Do wydziału weszli pp.: a) z grona członków samoistnych: Ferdynand Bardasz, Piotr Chrząstowski, Stanisław Gabriel, Jan Ihnatowicz, Feliks Kowalski, Stefan Krzyszkowski, Albert Szkowron, Ludwik Winiarz; b) z grona członków pomocników pp.: Bolesław Bilikiewicz, Artur Bartosz, Franciszek Chładek, Jan Kleczeński, Jan Gigiel, Ferdynand Kornecki, Antoni Kuliński, Władysław Leciejewicz, Kazimierz Mroczkowski, Bolesław Poesl, Stanisław Satelecki, Antoni Seeman, Antoni Sołtys, Ignacy Streer, Kazimierz Tomaszewski.

— **Album Chopina.** Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie następując pismo:

„W roku bieżącym przypada 50-letnia rocznica śmierci Chopina, a 90-letnia urodzin jego. Aby uczcić pamięć wielkiego mistrza, zamierzam, oprócz medalionu i medalu (w bronzie i srebrze), wydać także „album“ z obszernym tekstem, które obejmie przeszło 150 ilustracyj, wprost lub przynajmniej pośrednio mistrza tyczących się. Będą więc uwzględnione widoki miejscowości, w których przebywał, jego własne różne portrety, pomniki, rzeźby, obrazy, na których figuruje, autografy, podobizny pamiątek — a nawet portrety najlepszych jego wykonawców i uczniów, oraz osób z życiem jego ściślej związanych, lub przynajmniej do jego otoczenia należących.

Z wielkim mozołem udało mi się zebrać znaczny w tych kierunkach materyał, lecz prawdopodobnie niejedno jeszcze tu i ówdzie tkwi w ukryciu ze szkodą ogółu. Pozwalam więc sobie zwrócić się z uprzejmą prośbą do wszystkich wielbicieli genialnego mistrza tonów o łaskawe nadesłanie mi wiadomości, czy posiadają jakie listy, nuty lub inne pamiątki, do niego się odnoszące.

Gdyby nasz Chopin do innego należał narodu, jużby z pewnością obszerna o nim była literatura — całeby istniały muzea. Dziś parę

dziełek, garść rozrzuconych artykułów i trochę ilustracyi — to wszystko, na cośmy się zdobyli. A przecież Chopin więcej może niż inni zasługiwałby na troskliwsze zajęcie, bo on należy do tych, którzy najświetniej reprezentują na zewnątrz geniusz narodu. Ztąd więc sprawa zebrania odnoszących się do niego pamiątek i szczegółów życia nabiera ogólniejszego interesu.

To też mam niepłonną nadzieję, że szanowna publiczność ze względu na powyższe uwagi, zechce mi dopomódz do urzeczywistnienia zamiaru mojego.

K. Kozłowski. Poznań — Długa ulica 8.

— **Ślub.** Dnia 15 kwietnia b. r. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w kościele św. Mikołaja we Lwowie, ślub panny Józefy Łubieńskiej, córki Józefa hr. Łubieńskiego i Pelagii, z Jabłonowskich, z p. Michałem Ciemniewskim.

— **Zamiast wieńca** dla ś. p. ·L. Maryańskiego, złożyli koledzy zmarłego za pośrednictwem redakcyi *Kuryera Lwowskiego* 11 zł. 5 ct., na rzecz Uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza.

— **Skradziono**: złoty podwójnie kryty zegarek damski z długim łańcuszkiem z monogramem M. W., oraz szpilkę złotą w kształcie 8; — z ulicy Słowackiego dwukołowy wózek na resorach z budką, kupca p. Kaczyńskiego.

— **Dwuletnie źrebię** niewiadomego właściciela, przybłąkało się do koni p. Hernbala pod l. 22 ul. św. Marcina.

— **Zmarła nagle** wskutek udaru sercowego Lea Gläsel, lat 34 licząca, żona dorożkarza, w pomieszkaniu swem pod l. 56 przy ul. Szpitalnej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Jan Gustaw Otowski, magister farmacyi i właściciel apteki w Krakowie, urodzony w r. 1859.

W Rzeszowie, Antoni Kluz, obywatel, radny i asesor miasta Rzeszowa, żołnierz polski z r. 1863, przeżywszy lat 56.

— **W sprawie usiłowanego morderstwa i rabunku,** dokonanego na osobie Filomeny Juszczyk, otrzymujemy następujące nowe szczegóły. Sprawcy owej strasznej zbrodni nazywają się Józef Jedliński i Ludwik Pregłowski, nie zaś jak pierwotnie mylnie doniesiono: Wieliński i Krygowski. Obaj znajdują się już pod kluczem; oprócz nich aresztowano prawowitą małżonkę Józefa Jedlińskiego — Karolinę Jedlińską, z domu Rogalską.

Józef Jedliński, pochodzący z Dubiecka, gdzie zostawił po sobie nieszczególną pamięć, a nawet był poszlakowany o jakieś morderstwo, ożenił się przed rokiem z Karoliną Rogalską w Pruchniku, osobą młodą, nie zażywającą na punkcie moralności zbyt dobrej opinii. Przed trzema miesiącami udał się Jedliński na zarobek do Ameryki, gdzie poznawszy Filomenę Juszczyk, poślubił ją i wracał obecnie z nową małżonką do Europy. W Krakowie spotkał robotnika Pregłowskiego z Pruchnika i razem z nowym towarzyszem ruszyli w dalszą drogę. W Przeworsku wysiadł Jedliński z pociągu, udał się pieszo do Pruchnika po konie, którymi zdążająca z Pregłowskim koleją do Jarosławia Juszczykowa odbyć miała dalszą podróż do Pruchnika. Wieczorem stanął Jedliński w Jarosławiu z pierwszą swą żoną i parobkiem, a wyprawiwszy oboje do miasta, zabrał na furę drugą swoją małżonkę i Pregłowskiego i ruszył ku Pruchnikowi. Po wrzuceniu rzekomo uduszonej Juszczykowej do studni przy karczmie „Widna", powrócili obaj zbrodniarze do Jarosławia. Tutaj ze zrabowanej kwoty 1400 zł., wydzielił Jedliński Pregłowskiemu 250 zł., zabrał pierwszą swoją żonę i parobka i wrócił spokojnie do domu teścia, Rogalskiego, gdzie go też 16 b. m. przyaresztowała c. k. żandarmerya. Z zabranych Juszczykowej pieniędzy znaleziono ukryte w strzesze 1150 zł.

— **Groźny pożar** wybuchł d. 18 b. m. o godzinie 3 po południu w Synowudzku niżnem (pow. Stryj) i podsycany szalejącą właśnie wichurą, zamienił w krótkim czasie w gruzy i zgliszcza 11 obejść gospodarskich, wraz ze wszystkimi zapasami i narzędziami gospodarczymi. Ogólna szkoda wynosi 12.000 zł., ubezpieczona częściowo tylko w krakowskiem Towarzystwie w wysokości 3350 zł. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma.

— **Samobójstwo.** Czerniowiecka *Gazeta Polska* pisze:

„Epidemia samobójstw w Czerniowcach poczyna nawet z dalekich okolic ściągać do nas ludzi, którym życie stało się ciężkiem. Jeszcze 14 b. m. przybył tutaj z Przemyśla i zamieszkał w hotelu „Centralnym" młody człowiek, Stanisław Doliński, który podał się jako mechanik. Przywiózł z sobą mnóstwo książek, jak się później okazało, treści filozoficzno - religijnej i po całych dniach rozczytywał się w tych dziełach. We czwartek wieczorem kazał przynieść sobie ciastek z cukierni. Wkrótce potem służba hotelowa usłyszała krzyk w pokoju Dolińskiego i przybiegłszy, dowiedziała się odeń, iż zażył w ciastku strychninę. Chory zażądał, aby mu sprowadzono księdza i począł wydawać niejasne dyspozycye. Miał na rękach dwa złote pierścienie i te polecił oddać, jeden dla kościoła łacińskiego, drugi zaś dla cerkwi unickiej. Mówił też, że ma lat 32, jest synem księdza unickiego w Galicyi, ale sam należy do Kościoła łacińskiego. Jest bezżennym i nie mechanikiem, ale słuchaczem filozofii. Listów nie zostawia żadnych, albowiem ci, do których radby pisać, listów jego nie mogą odbierać i t. p. Zjawił się natychmiast przywołany lekarz miejski dr. Flinker i przy pomocy sprowadzonego jednego z lekarzy wojskowych zastosował środki zaradcze. Okazało się, że nieszczęśliwy zażył niewielką dozę trucizny i nie jest wykluczoną nadzieja ocalenia go. Przybył też natychmiast ks. kan. Schmidt, przed którym chory wyspowiadał się i dysponował na śmierć. Dolińskiego przewieziono do szpitala. Lekarze sądzą, że powiedzie się im utrzymać przy życiu desperata.

— **Politechnika w Gdańsku.** Sejm pruski uchwalił już kredyty na założenie w Gdańsku Politechniki. Memoryał rządowy, uzasadniający potrzebę tego zakładu w Gdańsku, zaznacza, że istniejące w monarchii pruskiej Politechniki nie wystarczają, bo w miarę rozwoju przemysłu wzmogła się i liczba uczniów. Zakłady, liczące dawniej 300—400 uczniów, dzisiaj ich liczą dwa razy tyle, w Darmstadzie nawet aż 1300. Politechnika w Akwisgranie liczy 500, w Hanowerze 1200 a w Berlinie, a raczej w Charlottenburgu nawet 3428 uczniów, z tych na wydziale budowy maszyn aż 1500. Z uwagi, że przemysł chyba nie dozna w przyszłości zastoju i liczba napływających uczniów zmniejszać się nie będzie, należy tworzyć nowe szkoły techniczne. Rząd powziął decyzyę na rzecz Gdańska, bo sądzi, że miasto to położeniem swojem i znaczeniem dla handlu najlepiej się ku temu nadaje, a nadto bogactwem zabytków architektonicznych oryginalnych budzić będzie w młodzieży poczucie estetyczne.

Politechnika gdańska mieć będzie wydziały: budownictwa, inżynieryi, budowy maszyn, elektrotechniczny, chemików i budowy statków. Urządzenia obliczono na 600 uczniów. Podług obliczeń zapomoga państwowa roczna nie będzie przenosiła sumy 370.000 marek. Gmachy wzniesione będą, o ile to będzie możliwe, w stylu niemieckiego renesansu. Koszta budowy głównego gmachu wynosić będą 2,600.000 marek, gmachu chemicznego 460.000 marek, instytutu elektrotechnicznego 230.000 marek.

— **Straszna zbrodnia.** Z powiatu łaskiego w Królestwie polskiem, donoszą do *Tygodnia* piotrkowskiego: W nocy z dnia 7 b. m. we wsi Korczysko w powiecie łaskim, pięciu zbójów, uzbrojonych w dubeltówki, rewolwery i noże, dokonało strasznej zbrodni. Ofiarą padł najpierw ojciec rodziny, gospodarz zamożny, następnie syn jego 20-letni, a wreszcie zabrano się do torturowania pozostałej kobiety - matki, celem wymuszenia, by wskazała, gdzie są ukryte pieniądze, które w kwocie 600 rubli zabrali. W czasie bicia matki, 14-letni chłopiec zdołał, mimo pogoni, uciec i pomoc sprowadzić. Tej okoliczności nieszczęsna kobieta zawdzięcza ocalenie życia. Wszystkich 5 łotrów aresztowano już, a główny ich herszt przyznał się, że on to pozostałych czterech namówił do zbrodni.

— **Składki** w Rossyi na pomnik Puszkina płyną bardzo powoli i dosięgły dotychczas tylko 9860 rubli. Niewielką tę sumę powiększył znacznie dar rady miejskiej petersburskiej, która na ten cel wyznaczyła 25.000 rubli. Ogółem tedy jest 34.960 rubli.

— **Żałobne manifestacye w Finlandyi.** Korespondent pisma rossyjskiego *Raswiedczik* donosi z Helsingforsu, iż w stolicy Finlandyi z powodu znanych wypadków wszyscy patryoci i patryotki przywdziali żałobę, a w przeważnej części tamtejszych sklepów urządzono wystawy żałobne. W księgarniach wystawione są portrety Aleksandra II otoczone zbiorem ustaw, obowiązujących w Finlandyi. U stóp posągu cara Aleksandra II, znajdującego się na jednym z głównych placów miejskich, składane są codziennie świeże kwiaty i wieńce z szarfami, opatrzonemi czterowierszami i napisami patryotycznymi. Całe miasto okryło się kirem żałoby.

Notatki literacko-artystyczne.

Najj. Pan — jak już wiadomo — otworzył osobiście wiosenną wystawę dzieł sztuki w Künstlerhausie. Największą i najcenniejszą ozdobę wystawy stanowi portret naturalnej wielkości, przedstawiający Najj. Panią Cesarzowę Elżbietę pędzla Horowitza. Znakomity artysta wykonał portret z polecenia Najj. Pana i wywiązał się ze swego zadania ku Najwyższemu zadowoleniu. Portret umieszczony we wspaniałych ramach w wielkiej sali budynku wystawy na tle gobelinów, uderza przedewszystkiem podobieństwem. Najj. Pan dłuższy czas zatrzymał się w pełnem wzruszenia milczeniu przed portretem. Wreszcie odezwał się do twórcy dzieła Horowitza: „Portret jest bardzo piękny" i chwalił uderzające podobieństwo, tem bardziej zadziwiające, że artysta raz tylko miał sposobność widzieć Najj. Panią. Profesor Weyr odezwał się wtedy: „Jesteśmy szczęśliwi, posiadając na wystawie taki skarb". Portret Horowitza budzi ogromne zajęcie ze względu na osobę, którą przedstawia, jako też na talent, z jakim został wykonany. Codzień pełne uszanowania tłumy publiczności stoją przed dziełem polskiego artysty. W ogóle wystawa jest bardzo zajmująca i bogata. Horowitz wystawił także dwa inne portrety, z których zwłaszcza portret prof. Alberta budzi ogólny podziw. Dział zagraniczny również świetnie jest reprezentowany.

Towarzystwo historyczne. Na posiedzeniu w dniu 24 marca miał ks. prof. dr. Jan Fijałek odczyt p. t. „Mistrz Jakób z Paradyża, profesor teologii w Krakowie i Cysters mogilski, później Kartuz w Erfurcie (u. 1380 z. 1464)". Mistrz Jakób znanym był dotychczas pod nazrucone m przez historyografię niemiecką, już od czasów Trithemiusa (1491 r.) imieniem Jakóba Juniterborguis, t. j. z Jüterbogk, miasteczka saskiego pod Wittenbergą. Krytyczny przegląd i zbadanie wszelkich o nim wiadomości w źródłach i literaturze, zarówno w polskiej jak niemieckiej, które prelegent zebrał po raz pierwszy w jedną całość, daje następujący rezultat: Jako czwarty z rzędu Cysters zapisał się w Akademii krakowskiej 1420 r. brat Jakób z Paradyża, klasztoru w Wielkopolsce nad Olrą. Mistrzem *artium* został z samym początkiem 1423 r. Za granicą wcale nauk nie pobierał, kształcił się wyłącznie w Uniwersytecie krakowskim, podobnie jak i najbliżsi mu mistrzowie i koledzy Benedykt Hesse, Tomasz Strzempiński, św. Jan Kanty i inni. Już jako początkujący bakałarz fakultetu teologicznego 1427/8 był kaznodzieją akademickim po mistrzu Zygmuncie z Pyzdr, bakałarzu teologii, który głosił słowo Boże w języku polskim. Zdolnym, wymownym i świątobliwym Cystersem paradyskim zaopiekował się szczerze świaтły a zapobiegliwy reformator, opat cysterski w Mogile pod Krakowem, Krakowianin, Paweł Paychbirner. Brat Jakób z Paradyża został wtedy profesem klasztoru mogilskiego. Około tego czasu został także mistrzem św. teologii w Krakowie dnia 29 stycznia 1432 r., jak świadczy fragment jego mowy promocyjnej. Okazuje się z niej, iż pochodził z rodziny wieśniaczej i ciężką w wielkiej nędzy przebył dolę za młodu, zanim został zakonnikiem w Paradyżu i pierwszy z Cystersów w Polsce stanął na szczycie akademickiej godności. Autor uzasadnia zdanie, iż mistrz Jakób z Paradyża, Niemiec z pochodzenia, nie był przecież obcym do Polski przybyszem. Wielkopolski Paradyż był mu duchową i ziemską ojczyzną; klasztor paradyski go wychował, rolnik czy sługa z włości klasztornej go zrodził. Po obszernym wywodzie, stwierdzającym nad wszelką wątpliwość dziesięcioletnią jego profesurę na wydziale teologicznym w Krakowie (1432—1441) prelegent przedstawił pracę Paradyżanina na polu kościelno-naukowem. Rozpoczął ją mistrz Jakób jeszcze w Polsce, będąc Cystersem mogilskim.

Z czasów działalności jego nauczycielskiej na Uniwersytecie krakowskim dwa przedewszystkiem występy świadczą o wybitnem jego w wydziale teologicznym znaczeniu; udział w wielkiej dyspucie z Hussytami wobec króla Władysława Jagiełły na zamku krakowskim, w marcu 1431 i traktat o konieczności posłuszeństwa dla soboru bazylejskiego i jego Papieża, Feliksa V., z 1441 r. Na tym to traktacie Jakóba z Paradyża oparł się dawny jego kolega, a teraz na fakultecie teologicznym uczeń i doktor dekretów, Tomasz ze Strzempina, kompilator ostatecznego traktatu w tej mierze o wyższości soboru nad Papieżem. Praca Paradyżanina jest dziełem oryginalnem; urzędowy traktat Strzempińskiego zawieziony od Uniwersytetu do Bazylei, nie jest pracą samoistną; jest mało zmienioną przeróbką poprzednio napisanego traktatu kanonisty Jana z Lgoty (Elgot), zastosowaną do układu przewodniej myśli i toku dowodów traktatu Paradyżanina.

Udaremniona reforma zakonna, nad którą Jakób z Paradyża pracował już w Polsce czynem i słowem, niesnaski i zawiści klasztorne zniewoliły go do opuszczenia rozwolnionych Cystersów i zarazem Polski, bo pragnął wstąpić do klasztoru ostrzejszej reguły do Kartuzów, których wówczas w Polsce jeszcze nie było. Jakób Kartuz, osiadły głównie w Erfurcie, gdzie wcale nie był profesorem uniwersyteckim prawa kanonicznego (jak sądzą powszechnie), rozwinął niesłychanie płodną działalność w tych dwóch przedewszystkiem kierunkach: na polu reformy życia zakonnego i kościelnego wogóle. Tej ostatniej pragnął w myśl narad bazylejskich, od których ani na włos nie odstąpił. Przedewszystkiem pracował w zakresie teologii moralnej, którą pierwszy z teologów średniowiecznych ujął w systematyczną całość. Jakóba z Paradyża jest zasługą, że nauka teologii moralnej poczęła się wydobywać z dotychczasowych więzów encyklopedycznej wiedzy teologicznej. Jakób z Paradyża albo Jakób Kartuz jest więc nie tylko znakomitym pisarzem reformacyjnym, odrodzicielem życia zakonnego w Polsce i Niemczech, ale także jednym z twórców nowożytnej teologii moralnej.

P. Władysław Fedorowicz wydał u Seyfartha i Czajkowskiego zbiorek własnych utworów rymowanych p. t.: „Passiflory".

P. Aureli Urbański odczytał w sobotę wieczorem w Kole literacko-artystycznem, w gronie zaproszonych osób, swoją najnowszą jednoaktówkę p. t.: „Nocturn". Odegraną ona będzie w najbliższych tygodniach na scenie teatru hr. Skarbka, powstrzymamy się więc na razie z podaniem jej treści; dzisiaj możemy jeno powiedzieć, że jest to rzecz, napisana z głębokim realizmem, pochwycona wprost z życia i że zgromadzonym słuchaczom podobała się bardzo. Jak „Nocturn" wypadnie w grze artystów? zobaczymy to wkrótce.

Vernissage w Künstlerhausie. Piszą nam z Wiednia: Dziś, w piątek vernissage, jutro uroczyste otwarcie wystawy przez Najj. Pana. Katalogu jeszcze nie ma: a bogactwo dzieł pięknych niezmierne. Przechodzę sale, zwracając uwagę na najgłówniejsze jeno prace....

W sali plastyk, wprost drzwi wchodowych, na matowem tle wielkiego gobelinu perła wystawy: portret ś. p. Najj. Cesarzowej, pendzla Horowitza, przykuwa odrazu oczy. Uczucie czci i żalu ogarnia przed tym portretem, ogromnie prostym.... Na tle szarem, jakby jakiejś zachmurzonej perspektywy rysuje się sylweta Dostojnej Pani, smukła, w czarnej skromnej sukni, czarną koronką zdobnej. Stoi bokiem, zwracając głowę wprost ku widowni. Ciemnoblond włosy, splecione w jeden gruby warkocz, zwinięty nad czołem, tworzą jakoby ciężką, ciemną koronę. Tak stoi ta kobieta czterdziestoletnia, pełna prostoty i królewskości; w Jej oczach, patrzących w przestrzeń, głębia myśli i smutku.... Przed tym portretem publiczność od jutra tłumami cisnąć się będzie i stawać nieporuszenie.

Wspomnę tu przy sposobności, jak owe dzieło powstało. Artyście urządzono pracownię w apartamentach Burgu; z polecenia Monarchy dostarczono mu wszelkich portretów, fotografij, miniatur, sukien, pozostałych po Dostojnej Pani i do pracowni przychodziły ciągle osoby, pamiętające dobrze Monarchinię, damy Dworu, nawet fryzyerka i krawcowa ś. p. Cesarzowej, aby każdy szczegół portretu był jak najwierniej oddany. I Monarcha często zachodził do pracowni i chętnie, długo i łaskawie rozmawiał z artystą po niemiecku, po węgiersku, a także kilka słów po polsku.

Wypytywał malarza o Warszawę, o jego stosunki rodzinne, dowiedział się między innemi, że p. Horowitz dzieci swoje wychowuje po polsku, gdyż raz ujrzał w pracowni artysty dziecinny obrazek z napisem: „drogiej mamie na imieniny". Skoro portret był skończony, przyszły do atelier Najd. Arcyksiężna Walerya i hrabina Sztaray — i rozpłakały się. Ale nie ten portret znajduje się na wystawie w Künstlerhausie, pozostał on w apartamentach Najj. Pana. Monarcha polecił artyście, aby wymalował jeszcze drugi portret, pozostawiając mu do wyboru, w jakim wieku chce przedstawić ś. p. Cesarzowę. Artysta wybrał wiek między 40 a 45 rokiem; Monarcha na to oświadczył, że właśnie tego sobie życzył, ale nie chciał krępować artysty. I ten oto portret jest obecnie wystawiony; podobny do pierwszego, różni się odeń uczesaniem głowy. Horowitz ma na wystawie jeszcze dwa czy trzy portrety. O nich później. Przechodząc dalsze sale, ze zdumieniem stwierdzamy, że złej pracy nie podobna dostrzedz nigdzie mimo ogromu wystawy. Jury była bardzo surowa, poziom wystawy jest bardzo wysoki. Udział zagranicznych malarzy i rzeźbiarzy nader liczny. Widzimy prace zupełnie „secesyonistyczne". — Plakat „Moulin Rouge" Chéreta, „Sfinks" Tooropa, Strathmanna groteski i mozajkowe obrazy, jakaż to „secesya!" I w urządzeniu sal gust secesyonistyczny tryumfuje. Nie damy się, powiada Genossenschaft, i ver sacrum, święta wiosna, wstąpiła w mury „Künstlerhausu".

Jest szereg kolosalnych obrazów, między innymi bardzo piękna „Procesya" przez Viniegra; ogromna krwawa bitwa w lesie teutoburskim i i. Z portretów wymienię dzieła Ferraris'a (portret cesarza niemieckiego), Marx'a („Bismarck als Gutsherr"), Pansingera i w. i. W dziedzinie pejsażu Francuzi i Anglicy prym trzymają, ale i Wiedeń dostarczył doskonałych obrazów. Z polskich prac dostrzegłem w tym pobieżnym przeglądzie bez katalogu tylko dwa maleńkie obrazki Rauchingera: pastel i pejsaż wieczorny. W dziale plastyki: Guillaume, Fremiet, Breuch, Seib i w. i. Na tej krótkiej notatce z „vernissage'u" ograniczam się na razie, stwierdzając tylko jeszcze, że ta 30 z rzędu doroczna wystawa jest jedną z najpiękniejszych, jakie „Künstlerhaus" kiedykolwiek widział. Silnem tętnem bije życie artystyczne w Wiedniu!

Lsz.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek po raz trzeci „Pamela". sztuka w 4 aktach, 7 odsłonach (na tle rewolucyi francuskiej) przez Wiktoryna Sardou, w przekładzie M. Sachorowskiego.

We wtorek ostatnie przedstawienie opery w tym sezonie: „Trubadur", opera w 5 aktach Verdiego. Ostatni i pożegnalny występ Teresy Arklowej, Miryi Heller, Aleksandra Myszugi.

We środę ostatnie przedstawienie przed Świętami; po raz pierwszy „Woźnica Henszel", sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład Maryi Dulębianki.

We czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego tygodnia przedstawień nie będzie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Ogólny związek hodowców i handlarzy bydła we Lwowie.** Dnia 20 b. m. odbyło się walne zgromadzenie tego, dla rolników niezmiernej doniosłości Towarzystwa, pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej, hr. Mieczysława Dunin Borkowskiego.

Licznie zebrani, z rozmaitych stron kraju przybyli członkowie, oraz bardzo interesująca dyskusya, jaka się na tle zadań ogólnego Związku i jego organizacyi wywiązała, są dowodem wielkiego zainteresowania się rolników nowem Towarzystwem.

Ze sprawozdania, przedłożonego przez dyrekcyę, wyjmujemy następujące daty: Z końcem r. 1898, t. j. po upływie zaledwie sześciomiesięcznej działalności, Towarzystwo liczyło członków 93, którzy deklarowali na udziały kwotę 96.000 zł. i wpłacili gotówką na poczet deklarowanych udziałów kwotę 35.800 zł.

Pożyczek na zastaw bydła udzieliło Towarzystwo po koniec grudnia r. 1898 w łącznej kwocie 205 899 zł. 56 ct., na które spłacono po dzień 31 grudnia 1898 kwotę 61.552 zł. 13 ct.

Oprócz tego udzielono po dzień 31 grudnia 1898 Spółce rzeźników lwowskich, którą dyrekcya stworzyła, celem ułatwienia członkom zbytu towaru we Lwowie, kredyt do wysokości 30.264 zł. 46 ct., a spółce handlarzy nierogacizny kredyt do wysokości 12.969 zł. 67 ct.

Jeżeli się zważy na krytyczne i niepewne stosunki kredytowe drugiej połowy zeszłego roku, oraz, że Towarzystwa zaledwie kilka miesięcy istniało, to daty wyżej podane świadczą z jednej strony o wielkiem zainteresowaniu się rolników nowem Towarzystwem i jego żywotności, a z drugiej strony o zapobiegliwości i energii zarządu młodego Towarzystwa. To też działalność tego zarządu tak co do prowadzenia działu zaliczkowego, jakoteż co do prowadzenia działu komisowego zakupna i sprzedaży bydła, spotkała się na walnem zgromadzeniu z ogólnem uznaniem, które też walne zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło, podnosząc szczególnie bardzo gorąco pełne poświęcenia i gorliwości zajęcie się sprawami Towarzystwa prezesa Towarzystwa, Mieczysława hr. Dunin Borkowskiego. Zarazem ze szczerem zadowoleniem przyjęło walne zgromadzenie zapowiedzianą przez dyrekcyę zmianę statutu w kierunku zmniejszenia wysokości udziałów, gdyż obecna wysokość deklarowanego udziału 1.000 złr. odstrasza wielu od przystępowania do Towarzystwa.

W końcu, po udzieleniu dyrekcyi absolutoryum wybrano do komisyi rewizyjnej pp. dr. Emila Byka, adwokata krajowego, Franciszka Rozwadowskiego dyrektora Towarzystwa kred. ziemsk., i Stefana Sękowskiego marszałka Rady powiatowej w Mielcu.

Bank krajów koronnych (*Länderbank*). Dnia 24 b. m. odbyło się 18 z rzędu zwyczajne walne zebranie tego Banku. Akcyonaryusz Baum wystosował zapytanie, czy i ile Bank stracił w skutek ostatniej katastrofy w Galicyi. Generalny dyrektor Palmer odpowiedział, że nie przyniosła ona żadnych strat, albowiem Bank zaangażowany był tylko w interesach oleju skalnego, nie pozostawał zaś w żadnych stosunkach z innymi interesami. Czysty zysk Banku za rok ubiegły wynosi 2,960.143 zł. Z sumy tej przeznaczono dwa miliony na 5-procentową dywidendę, resztę zaś przelano do rezerwy, funduszu dyspozycyjnego i funduszu pensyjnego a 163.023 zł. przeznaczono na tantyemy dla członków rady nadzorczej, dla gubernatora i urzędników Banku.

Członkowie rady nadzorczej Kink i Palmer zostali ponownie wybrani. Dr. Marchwicki zrzekł się ponownego wyboru, motywując swą odmowę tem, że zbytnio zajęty jest we Lwowie.

Rada nadzorcza Banku na posiedzeniu odbytem po walnem zebraniu udzieliła prokurę prawnemu konsulentowi dr. Oskarowi Kuczyńskiemu i sekretarzowi komercyalnemu Arnoldowi Deutschowi.

Upadłości. Związek wierzycieli (*Creditoren Verein*) ogłasza niewypłacalność Łazarza Mayersdorfa, kupca w Krakowie, Hirsza Kossa, protokołowanego kupca w Ropczycach, i Juliusza Schnitzlera, nieprotokołowanego kupca w Andrychowie.

Pomór na kury. Dzienniki krakowskie donoszą, że w całej okolicy Krakowa wybuchła epidemia na kury. Wedle orzeczenia prof. Bujwida, ma być grużlica powodem epidemii. Spostrzeżono nadto, że wrony i wróble także padają nieżywe w powietrzu. W kilku wsiach do rzadkości należy już okaz żywej kury.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu styczniu r. 1899 wywarzono w 620 gorzelniach ogółem 8,504.672 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu żółkiewskim 73 (1,145.257 stopni alkoholu), brodzkim 74 (1,159.404), tarnopolskim 67 (1,134.675), brzeżańskim 62 (859.975), kołomyjskim 30 (511.200), czortkowskim 50 (866 220). stanisławowskim 34 (486.003), przemyskim 26 (230.300). rzeszowskim 39 (459.530) lwowskim 26 (340.355), krakowskim 10 (113.100), jarosławskim 26 (331 870), samborskim 19 (180.842), tarnowskim 30 (237.243), wadowickim 19 (146.918), nowosądeckim 5 (34.280), sanockim 30 (267.500 stopni alkoholu).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu styczniu 1899 ogółem było w ruchu 114 browarów, w których wywarzono 83 049 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13 było w ruchu w okręgu jarosławskim, gdzie wywarzono 4 531 hektolitrów i w okręgu brodzkim 13 (6.664 hekt.), rzeszowskim 10, (5.641 hekt.), tarnopolskim 10 (5.890 hekt.), stanisławowskim 8 (5 645 hekt.), wadowickim 7 (6.944), sanockim 6 (3.306 hekt.), nowosądeckim 6 (3.490 hekt.), czortkowskim 6 (1.300 hekt.), samborskim 5 (2.106 hekt.), krakowskim 5 (3.367 hekt.), lwowskim 5 (4.314 hekt.), tarnowskim 5 (19 590 hekt.) brzeżańskim 4 (1.914 hekt.), przemyskim 3 (4.234 hekt.), żółkiewskim 2 (405 hektolitrów), kołomyjskim 6 (3.708). W mieście Krakowie 3 (4.868 hekt.), we Lwowie 1 (8.400 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu styczniu 1899 wynosiła produkcya soli w Galicyi 159 607 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 129.150 cent. metr. W tym samym miesiącu roku 1898 wynosiła produkcya 140 333 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 119 318 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu grudniu 1898 r. wyprodukowano o 9832 centr. metr. więcej, a sprzedano o 19.274 cent. metrycznych mniej, niż w tym samym miesiącu r. 1897.

Kalendarz rybacki. W marcu nie wolno łowić raka samca i samicy, zaś od 16 boleni, lipieni i głowacie. Ryby złowione muszą mieć przepisaną miarę.

W dnie słoneczne między godziną 9 a 10 z rana i 2 a 3 godziną po południu można łapać na wędkę: pstrągi, łososie, karpie, płotki, czerwionki i babki.

Wiedeń, 27 marca. Spirytus 18·— do 18·30. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 12·02½ do 13·07½.

Wiedeń, 27 marca. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·58—9·59, na maj, czerwiec 9·22 do 9·23, żyto na wiosnę 8·01 do 8·02, kukurudza na maj, czer., 4·84 do 4·85, owies na wiosnę 6·05—6·06, owies na maj i czerwiec —·— do —·—, rzepak na sierpień i wrzesień 12·20 do 12·30, olej rzepakowy 32 do 33.

Tendencya: mdła. Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 27 marca. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 10·40—10·50, na kwiecień 9·35—9·36, na maj 9·56—9·57 na październik 8·52—8·53, żyto na marzec 7·98—8·01, kukurudza na maj 4·55—4·56, owies na marzec 5·82—5·83, rzepak na sierpień 12·05 do 12·15. Popyt na pszenicę: dobry.

Tendencya: słaba. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 27 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·60. Spirytus 40·—.

Frankfurt, 27-go marca. Zamknięcie giełdy: Austr. Kredyty 230·20, kolej państwowa 154·80, Alpiny —·—, Disconto 200·10, Laura Huette 230·50. Tendencya —.

Paryż, 27 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102·30. Mąka 43·25.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·05 do 13·10, loco Ołomuniec 12·40 do 12·50, loco Berno-Wiedeń 12·50 do 12·60, za kwiecień loco Aussig 13·05 do 13·10, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kontyngentowany loco Wiedeń 18·— do 18·20 Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·— galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 marca. Pszenica gotowa 9·25 do 9·50, pszenica gotowa nowa 9·25 do 9·50, żyto gotowe 7·— do 7·50, żyto gotowe na termina 7·— do 7·50, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·75, owies nowy lub na termina 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·70 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·50, groch do got. 7·— do 9·—, wyka 5·50 do 6·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasie nie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·50, hreczka 7·50 do 8·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 58·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 21·—, szwedzka 50·— do 60·—. kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa 5·30 do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 70·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny 6·— do 6·50.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 15·50 do 16·75, na termin 16·50 do 17·., warranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 18 do 24 marca bieżącego roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 9·20 do 9·50, nowa 9·20 do 9·50, żyto stare 7·05 do 7·45, nowe 7·05 do 7·45, jęczmień browarny 6·90 do 7·50, pastewny 5·70 do 6·—, owies 6·30 do 6·50, hreczka 7·50 do 8·50, kukurudza zeszłoroczna 5·20 do 5·40, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·40 do 8·50, groch pastewny 5·85 do 6·25, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·75, wyka 5·25 do 5·60, koniczyna czerwona 45·— do 58·—, koniczyna biała 30·— do 50, koniczyna szwedzka 50·— do 60·—, tymotka 17·— do 21·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 11·— do 11·25, rzepak letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 116·— do 125·—, łój 33·— do 34·—, nafta zwykła 17·— do 18, nafta salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 100 kilogramów, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 16·75 do 17·—.

Sejm.

(*23 posiedzenie 4 sesyi, VII. peryodu*).

Lwów, 27 marca.

Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni otwiera posiedzenie o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Po odczytaniu petycyj przystąpiono do porządku dziennego.

Sprawozdanie komisyi szkolnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie objęcia szkoły polskiej w Białej na etat krajowy przedłożył pos. Pilat.

P. Rotter pojmuje motywa, które skłoniły komisyę do postawienia wniosku o przyznanie szkole bialskiej rocznej subwencyi w kwocie 4000 zł. Mowca nie rezygnuje jeduak z myśli, żeby Wydział krajowy szkołę tę ukrajowił, uważając przyznaną jej subwencyę za zbyt mało wydatną. Mowca nie wątpi, że w r. p. Wydział krajowy z większą jeszcze życzliwością wróci do tej sprawy i tylko w tej nadziei głosować będzie za wnioskami komisyi.

Izba uchwala w myśl wniosku komisyi:

„Na utrzymanie szkoły ludowej z językiem wykładowym polskim w mieście Białej przyznaje się Towarzystwu szkoły ludowej w Krakowie stałą roczną subwencyę 4000 zł.“

Z kolei złożył pos. Kraiński sprawozdanie o wniosku p. Abrahamowicza w sprawie uregulowania indywidualnego rozkładu kontyngentu wódczanego, począwszy od kampanii gorzelnianej 1899/900.

Uchwalono bez dyskusyi wnioski komisyjne.

Sejm wzywa c. k. Rząd:

I. By w projekcie, tyczącym się uregulowania indywidualnego rozkładu kontyngentu wódczanego na dalszy okres rozpoczynający się z kampanią gorzelnianą 1899/900 względnie przy ustanowieniu i nadaniu rzeczonych norm — zapewnił rolniczym gorzelniom tak nowo powstałym, a tylko częściowo lub wcale nieuposażonym stałym kontyngentem, jak nie mniej gorzelniom rolniczym nowo powstać mogącym odpowiedni ich produkcyi rolniczej kontyngent wódczany, jednak, aby przeto nabyte niejako prawa przez istniejące już gorzelnie rolnicze co do ilości ich wyrobu wódki w granicach kontyngentu naruszanemi nie zostały.

II. By w rzeczonym powyżej projekcie ustawy kontygentowej zabezpieczył sobie pewien rozporządzalny zapas kontyngentu wódczanego, dla obdzielenia gorzelń rolniczych już istniejących, a stałym kontyngentem dotąd nie obdzielonych, ewentualnie gorzelń w przyszłości powstać mogących, przez zarezerwowanie z ogólnego kontyngentu na austryacką połowę Państwa przypadającego przedewszystkiem 40 prc. jako *praecipuum* na korzyść gorzelń rolniczych, przeznaczając dopiero pozostających 60 prc. do równomiernego rozdziału dla wszystkich uprawnionych gorzelń.

Z kolei przystąpiła Izba do dalszego ciągu rozprawy szczegółowej nad budżetem na rok 1899.

P. Cielecki odstąpił od swego wniosku co do przejścia nad pozycyą 101 rubryki VII. (subwencya dla *Proświty*) do porządku dziennego, w nadziei, że zarząd tego wydawnictwa na przyszłość usuwać będzie to wszystko, co pod względem narodowym uważamy za szkodliwe i zgubne.

P. Okuniewski sprzeciwia się dodatkowej rezolucyi komisyi budżetowej co do obostrzenia kontroli nad wydawnictwem *Proświty*, jako warunku *sine qua non* subwencyi, oraz żąda zasadniczego głosowania, t. j. oddzielnie nad rezolucyą i oddzielnie nad wysokością subwencyi dla *Proświty*.

Żądań p. Soleskiego co do udzielenia subwencyi Towarzystwu ludoznawczemu we Lwowie oraz podwyższenia subwencyi dla gimnazyum prywatnego żeńskiego w Krakowie nie uwzględniono, natomiast Izba przychyliła się do podwyższenia subwencyi na bursę sanocką w myśl wniosku p. Milana.

Pos. Bernadzikowski podniósł potrzebę większego uwzględniania przez Radę szkolną krajową biednych gmin przy udzielaniu zasiłków na budowę szkół ludowych.

Po przemówieniu p. Bernadzikowskiego i sprawozdawcy p. Kozłowskiego Izba uchwala w rubryce VII:

I. Wydatki na płace, remuneracye za udzielanie religii i dodatki 3,400.000 zł., remuneracye i zapomogi 56.100 zł., koszta podróży i dyety 5000 zł., dodatki, interkalarya i dary z łaski 52.398 zł., zasiłki na budowę szkół 100.000 zł., zasiłki na utrzymanie szkół, utrzymanie budynku szkolnego w Tarnowie, pomniejsze potrzeby szkolne i urzędowe, koszta nadzoru funduszów szkolnych miejscowych 90.280 zł., na przybory naukowe (ze slöjdem) 18.460 zł., na biblioteki okręgowe 4125 zł., na konferencye okręgowe i krajowe 35.505 zł., stypendya 100.000 zł., rozmaite wydatki 11.800 zł., zasiłki dla szkół utrzymywanych przez korporacye —.

Razem 3.913.668 zł.

Dalej uchwala Izba;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Izydorowi Józefowi 2 im. Damm, nauczycielowi w Ostrowie, policza Sejm w drodze łaski do emerytury czas jego służby nauczycielskiej od 1 kwietnia 1864 do 6 października 1877.

Franciszkowi Ksaweremu 2 im. Bosakowi, nauczycielowi ludowemu w Dąbrówce, Sejm policza w drodze łaski do emerytury czas jego służby w zawodzie nauczycielskim od 1 lipca 1885 do 3 maja 1890.

Marcelemu Frankiewiczowi, nauczycielowi ludowemu w Cewkowie Sejm policza w drodze łaski do emerytury czas jego służby od dnia 1 września 1858 z przerwą niepoliczalną od dnia 1 września 1868 do 7 sierpnia 1871.

Józefowi Maziarskiemu, kierującemu nauczycielowi szkoły ludowej w Padwie, Sejm policza w drodze łaski do emerytury czas jego służby od 1 września 1858 do 13 kwietnia 1860.

Stefanowi Kwasińskiemu, nauczycielowi szkoły ludowej w Leszczynie, Sejm policza w drodze łaski do emerytury czas jego służby od 1 września 1859 do 27 marca 1865.

Teofili Jednakowskiej, wdowie po tymczasowym nauczycielu szkół ludowych, przyznaje Sejm od 1 stycznia 1899 z funduszu szkolnego krajowego dar z łaski w rocznej kwocie 150 zł., z czego dla niej 100 zł. na czas wdowieństwa, a 50 zł. tytułem dodatku na wychowanie trojga dzieci aż dojścia najmłodszego z nich do 20 roku życia, lub do czasu wcześniejszego zaopatrzenia wszystkich.

Stefanii Kobiałkiewiczowej, wdowie po emerytowanym nauczycielu szkół wydziałowych, przyznaje Sejm w drodze łaski z funduszu szkolnego krajowego kwartał pozgonny w kwocie 240 zł.

Maryi Wareckiej, wdowie po tymczasowym nauczycielu szkół ludowych, Sejm wyznacza z funduszu szkolnego krajowego od 1 stycznia 1899 datek z łaski w rocznej kwocie 150 zł., z czego 100 zł. tytułem zaopatrzenia wdowiego na czas wdowieństwa, a 50 zł. tytułem dodatku na wychowanie dzieci do czasu dojścia najmłodszego z nich do 20 roku życia, lub do czasu wcześniejszego zaopatrzenia wszystkich.

Amalii Kowalskiej, wdowie po nauczycielu szkół ludowych, Sejm przyznaje w drodze łaski z funduszu szkolnego krajowego od 1 stycznia 1899 dożywotni dodatek do emerytury w kwocie rocznej 120 zł.

Paulinie Dolińskiej, wdowie po nauczycielu ludowym w Laskowcach, przedłuża Sejm w drodze łaski, przyznany jej dodatek na wychowanie córki Heleny Anny 2 im. Dolińskiej w kwocie rocznej 108 złr. 34 ct. aż do czasu ukończenia przez nią 24 roku życia, lub wcześniejszego uzyskania innego utrzymania.

Emilii Niementowskiej, wdowie po nauczycielu szkoły ludowej św. Marcina we Lwowie, przyznaje Sejm w drodze łaski z funduszu szkolnego krajowego począwszy od 1 stycznia 1899 dożywotni roczny datek z łaski w kwocie rocznej 50 złr. w. a., który pobierać będzie obok zaopatrzenia, przyznanego jej przez lwowską Radę miejską.

Sejm przechodzi do porządku dziennego nad petycyami Adama Kachnikiewicza o przyznanie pełnej emerytury, Julii Abgarowiczówny o policzenie lat służby do emerytury. Maryi Buraczkowej o podwyższenie pensyi wdowiej, względnie o zapomogę, Jana Benesza o udzielenie wsparcia dla Martyny Demczuk i Aleksandra Szabla o podwyższenie trzeciego i przyznanie piątego dodatku pięcioletniego.

Helenie Sądowej, wdowie po nauczycielu ludowym, stały dożywotni dar z łaski w kwocie 120 zł.

Klementynie Picykowej, wdowie po nauczycielu szkół ludowych, przyznaje Sejm w drodze łaski z funduszu szkolnego krajowego, począwszy od 1 stycznia 1899, pensyę wdowią w rocznej kwocie 100 zł.

Teresie Konckiej przyznaje Sejm w drodze łaski z funduszu szkolnego krajowego, począwszy od 1 stycznia 1899, dożywotni roczny datek z łaski w kwocie rocznej 120 zł.

Sejm przechodzi do porządku dziennego nad petycyą Anieli Tychowskiej o podwyższenie pensyi wdowiej i daru z łaski dla córki.

W dalszym ciągu posiedzenia Izba uchwala bez zmiany poszczególne pozycye budżetu według wniosków komisyi budżetowej.

O godzinie kwadrans na piątą Sejm załatwił cały budżet krajowy bez zmiany. Na porządek dzienny miał przyjść wniosek posła Urbańskiego. Z powodu spóźnionej pory JE. Marszałek odroczył obrady, naznaczając następne posiedzenie na dzisiaj godz. pół do 8 wieczorem.

OSTATNIA POCZTA

W piątek po południu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna Rada gabinetowa.

W Ministerstwie handlu pracują obecnie nad przygotowaniem materyału statystycznego dla traktatów handlowych. W najbliższym czasie ma być rozesłany Izbom handlowym kwestyonaryusz, zawierający wszystkie najważniejsze pytania w sprawie stosunków produkcyjnych i handlowych w Austryi. Izby handlowe rozeszlą ten kwestyonaryusz wszystkim przemysłowcom w swym okręgu z prośbą o odpowiedź; odpowiedzi te zaś odeślą przemysłowcy już wprost Ministerstwu handlu.

Neues Wiener Abendblatt donosi, że, ponieważ prowizoryum budżetowe kończy się z dniem 31 marca b. r., należy się spodziewać w najbliższych dniach rozporządzenia Cesarskiego, przedłużającego to prowizoryum. Dziennik twierdzi, że przedłużenie to nastąpi znowu tylko na 3 miesiące.

Neues Wiener Tagblatt dowiaduje się, że przewodniczący klubów niemieckich zbiorą się na konferencyę w drugiej połowie kwietnia. Na konferencyi tej pojedyńczy referenci komitetów krajowych mają przedłożyć swoje projekta.

Klub młodoczeski na ostatniem swem posiedzeniu, ze względu na obecną sytuacyę, uchwalił starać się o jak najrychlejsze zwołanie komitetu wykonawczego prawicy na narady i już w tym względzie uzyskał zgodę konserwatywnej wielkiej własności.

Prezes klubu młodoczeskiego, p. Engel, złożył we czwartek w klubie młodoczeskim w Karlinie (Karolinenthal) sprawozdanie o politycznej sytuacyi, — w zastępstwie posła z Karlinu, P. Ministra dr. Kaizla. P. Engel wskazał w swem przemówieniu na stanowcze oświadczenie Rządu, iż Rząd nie zmieni nic w kwestyi językowej, chyba w porozumieniu z obu stronnictwami. Następnie wyraził mowca zdanie, iż wykluczonem jest niedotrzymanie danego słowa, w obec tego, że P. Prezydent Ministrów hr. Thun znany jest jako prawdziwy dżentelmen. Możliwem jest tylko, iż Rząd zwoła konferencyę stronnictw, w której Czesi wezmą udział. Zupełnie niewiarygodnem — zdaniem mowcy — jest to, że hr. Thun jeszcze dalej posunie się w swem postępowaniu przeciw Czechom, aniżeli Niemiec br. Gautsch, i że miałby się znaleźć Rząd, któryby chciał usunąć to, co w kwestyi językowej ustalać się zaczyna. Musiałoby to ponownie wstrząsnąć Państwem. Większość prawicy nie zbliżała się do hr. Thuna, lecz hr. Thun zbliżył się do większości. Mowca przyznał, że Rząd dał pewne przyrzeczenia, tyczące się ochrony praw mniejszości. P. Minister skarbu — zakończył dr. Engel — ma ważny udział w Radzie koronnej i pracuje dla dobra ludu.

Ruch w Poznańskiem wywołany zakazami prywatnej nauki języka polskiego, budzi najrozmaitsze pomysły. Między innymi powstał i znajduje poparcie projekt, żeby po Świętach zwołać generalny wiec z całego Księstwa, obesłany przez najmniej dwóch i to świeckich delegatów z każdej parafii, celem naradzenia się nad sposobami obrony języka polskiego.

Z Bydgoszczy donoszą, że rzemieślnikom w tamtejszych warstatach kolei, a także urzędnikom zakazano używania między sobą języka polskiego, nawet pozdrowień polskich, abonowania gazet polskich pod zagrożeniem utraty miejsca.

Ministrowie oświaty i spraw wewnętrznych odmówili pozwolenia na osiedlenie się w Pleszowie Służebniczek Maryi, które zarządzać miały tamtejszym katolickim zakładem chorych.

Niektóre dzienniki niemieckie twierdziły, że znana petycya duchowieństwa górnośląskiego, domagająca się zaprowadzenia na Śląsku nauki religii w języku polskim, wysłaną została do ministra bez porozumienia się z kardynałem Koppem. W obec tego stwierdza bytomski *Katolik*, że ksiądz kardynał Kopp jest zupełnie tego samego zdania co do nauki polskiej, jak księża podpisani na petycyi.

Potwierdził to zresztą i poseł dr. Porsch w Izbie deputowanych podczas rozpraw nad petycyą, kiedy powiedział: „Petycyę górnośląską podpisali wszyscy księża, a wszystkie wypowiedziane w niej zapatrywania podziela książę biskup wrocławski“.

W pruskiej Izbie panów toczyła się na ostatniem przed feryami wielkanocnemi posiedzeniu dyskusya nad memoryałem komisyi kolonizacyjnej i przy tej sposobności książę Hatzfeld wyraził żądanie, żeby rozszerzono działalność kolonizacyjną na wszystkie prowincye czynność bowiem komisyi kolonizacyjnej ma obok politycznego, także wysokie socyalne i ekonomiczne znaczenie. Przemawiał także za tem członek Izby p. Bemberg, poczem minister rolnictwa br. Hammerstein oświadczył, że rząd zajmie się zbadaniem kwestyi, czy działalność komisyi kolonizacyjnej na inne, mianowicie wschodnie prowincye należy rozszerzyć, a zajmie się tem chętniej, iż poczynione dotychczas z komisyą kolonizacyjną doświadczenia są bądź co bądź pomyślne. Przeciw działalności komisyi kolonizacyjnej przemawiał imieniem Polaków hr. Marceli Żółtowski. — Izba przyjęła, jak można było z góry przewidywać, etat tejże komisyi.

O nowych wydalaniach donoszą z północnego Szlezwiku. Wydalono znowu znaczną liczbę rzemieślników, parobków i dziewek, zatrudnionych u chlebodawców, usposobionych przyjaźnie dla Danii.

Onegdaj stawał przed trybunałem dyscyplinarnym w Berlinie znany profesor dr. Delbrück, którego na wniosek ministra oświaty pociągnięto do odpowiedzialności za zbyt ostrą krytykę rozporządzenia rządowego o wydalaniu duńskich obywateli z północnego Szlezwiku. Trybunał skazał go na udzielenie mu nagany, dalej 500 marek grzywny i ponoszenie kosztów procesu.

Petersburski *Kraj* dowiaduje się, że na zasadzie najwyżej zatwierdzonej uchwały komitetu ministrów, wykład języka polskiego w średnich zakładach naukowych warszawskiego okręgu naukowego ma być odtąd, pod względem języka wykładowego, zrównany z wykładem języków nowożytnych.

Były naczelnik wydziału wyznań w kancelaryi warszawskiego generał - gubernatora, p. Wojejkow. ma być mianowany wicegubernatorem w Tule.

Skutkiem rozporządzenia kuratora kijowskiego okręgu naukowego, wykłady i zajęcia praktyczne w Uniwersytecie kijowskim wstrzymano do czasu oddzielnego rozporządzenia ministerstwa oświaty.

Z Petersburga zaprzeczają doniesieniu, jakoby wkrótce miał być ogłoszony ukaz carski, przenoszący na rząd prawo mianowania pastorów dla Finlandyi.

Rzymska *Fanfulla* podtrzymuje upornie swe twierdzenie, że Papież od czasu, jak zmuszony był poddać się operacyi, nie opuszczał wcale swoich komnat; że stan osłabienia u niego, który daje powód do obaw, trwa ciągle.

We Francyi opinia publiczna zajmuje się dwiema sprawami, mianowicie decyzyą pełnego trybunału kasacyjnego w sprawie wykluczenia trzech sędziów, oraz zawarciem konwencyi anglo-francuskiej. Wiadomo, że pani Dreyfus podała przez swego adwokata Mornarda wniosek, aby trybunał wykluczył ze swego grona trzech członków, a to pod pozorem, że ci sędziowie już raz byli w możności objawienia swego zdania w sprawie Dreyfusa; działo się to wtedy, gdy w jesieni minister sprawiedliwości, wziąwszy inicyatywę rewizyi procesu podług ustawy, zwołał komisyę, mającą objawić swoją opinię, co do dopuszczalności rewizyi; w owej komisyi zasiadali także owi trzej członkowie trybunału kasacyjnego i wówczas oświadczyli się przeciw rewizyi. Adwokat pani Dreyfus sądził obecnie, że ci panowie nie dają dostatecznej gwarancyi bezstronności. — Trybunał jednak był innego zdania, odrzucił podanie pani Dreyfus i skazał ją nawet na grzywnę 100 franków.

Co do układu z Anglią dzienniki w ogóle witają go z zadowoleniem, jako zakończenie długiego zatargu. Konwencya, przyznająca naturalnie Anglii lwią część w Afryce, daje jednak Francyi pewne gwarancye, tyczące się wpływu i korzyści handlowych.

W Paryżu umarł były ambasador Chaudordy w sędziwym wieku. Ze zmarłym znika sympatyczna postać świata dyplomatycznego. Chaudordy za czasów rządu prowizorycznego w r. 1871 był zastępcą Gambetty i delegatem rządu w Tours. Po wojnie był kolejno ambasadorem przy kilku dworach i spełniał swoje misye w interesie Francyi.

Po trzechdniowej dyskusyi angielska Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu bil o administracyi lokalnej Londynu. Wniosek Herberta Gladstonea oświadczający, że należy uznać za niezadowalniający każdy bil naruszający obecny system, a utrudniający osiągnięcie zjednoczenia Londynu został odrzucony 245 głosami przeciw 118 głosom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 marca. O akcyi ugodowej donosi *Sonn- u Montags Ztg.*, że projektowane rozporządzenia językowe, które Rząd miał zamiar wydać na podstawie §. 14, nie doznają dobrego przyjęcia ani ze strony Niemców, ani zwłaszcza ze strony Młodoczechów. — Ci ostatni oświadczyli mianowicie, że nie zgodzą się nigdy na wyznaczenie czysto niemieckich okręgów językowych. Z tego powodu odstąpi Rząd od zamierzonego wydania tych rozporządzeń, przedłożenia ich zebrać się mającej na wiosnę Radzie państwa a całą sprawę ugody czesko-niemieckiej na razie odroczy.

Wobec tego Rada państwa zwołaną zostanie aż na jesień, a głównem zadaniem jej będzie wybór Delegacyj, które się zbiorą w październiku.

Wiedeń, 27 marca. Węgierski prezydent ministrów Koloman Szell i minister honwedów Fejervary przybyli tu dzisiaj.

Wiedeń, 27 marca. Wykaz dochodów kolei południowej, za czas od 11 do 20 marca, przedstawia je w kwocie 1,279 021 złr., to jest o 90.774 więcej, niż w roku poprzednim.

Praga, 27 marca. Sejm krajowy uchwalił dziś kilka rozdziałów budżetu.

Budapeszt, 27 marca. W Szilagy Somlo wybrano jednogłośnie Ugrona posłem na sejm.

W komitatach zalskim i toruntalskim srożą się ogromne zawieje śnieżne; wiele pociągów spóźnia się, a gdzieniegdzie ruch ich zupełnie wstrzymany. Obawiają się powodzi.

Berlin, 27 marca. Na dzisiejszem galowem śniadaniu u cesarza Wilhelma i cesarzowej Augusty były również obecne Najdost. Arcyksiężniczki Marya Anunciata i Elżbieta.

Petersburg, 27 marca. Prezesem słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności został wybrany generał Komarow, redaktor *Swieta*.

Petersburg, 27 marca. Z polecenia cara rozesłał minister spraw zagranicznych hr. Murawiew do rossyjskich przedstawicieli dyplomatycznych za granicą cyrkularzy, w którym poleca im wyrazić podziękowanie tym, którzy listownie lub telegraficznie oświadczyli sympatyę dla manifestu pokojowego. Car upatruje w tym objawie gwarancyę dla propagowania idei pokojowych i dla powszechnego pokoju wśród ludów.

Paryż, 27 marca. Dziennik *Siècle* zapytuje, czy prawdą jest, że w radzie gabinetowej dnia 16 b. m. wyraził minister wojny Freycinet zamiar dania rozkazu aresztowania pułkownika Paty de Clam, i czy prawdą jest, że prezydent ministrów Dupuy i minister sprawiedliwości Lebret temu się sprzeciwili.

Paryż, 27 marca. Dyrektor cywilnego gabinetu zmarłego prezydenta rzeczypospolitej Faura, Le Gall, zaprzecza kategorycznie i z oburzeniem twierdzeniu, zawartemu w liście lekarza domowego Faura, Giberta, jakoby tenże pokazywał Gibertowi pewien tajny dokument, ważny w sprawie Dreyfusa.

Konstantynopol, 27 marca. Rokowania Turcyi z fabryką naboi Kirchenberg już ukończono. Turcya wysłała już pierwszą ratę należytości do Wirtembergii w kwocie 20.000 funtów tureckich.

Nowy Jork, 27 marca. *Evening Journal* donosi z Manilli, iż liczba Amerykanów, którzy w sobotę stali w linii bojowej, wynosiła 12.000 ludzi; powstańcy byli im liczebnie prawie równi, lecz kryli się w gęstwinie.

Wiedeń, 27 marca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23 marca 1899: Banknoty w obiegu 636,302.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 5,757.000); rezerwa kruszcowa 500,961.000 (mniej o 262.000); portfel wekslowy 156,420.000 (mniej o 339.000); lombard papierów 21,830.000 (mniej o 3,064.000); banknoty wolne od podatków 69,078.000 (więcej o 5,365.000).

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń była dziś znowu przerwana, przeto doszły nas tylko depesze telegraficzne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 marca 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 59·02, Renta majowa 101·05, Węgierska renta koronowa 97·60, Kredyty 367·87, Węg. kred. 396·50, Anglobank 155·75, Union 333 50, Bankverein 278·50, Länderbank 241·75, Staatsbany 363·25, Lombardy 64·12, Elbethal —·—, Fabryka broni 221·—, Akcye tytoniowe 132·50, Alpiny 244·—, Rima Muranyi 315·25, Prager Eisen 1305·—, Losy tureckie 62·40, Ruble (Event.) 127·25, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 97·—, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya silna.

Wiedeń, 27 marca 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 10. Marki 59·02, Renta majowa 101·05, Węgierska renta koronowa 97·65, Kredyty 367 87, Węg. kredyt. 396·—, Anglobank 155·75, Union 333·50, Bankverein 278·50, Länderbank 241·75, Staatsbany 363·—, Lombardy 64·37, Elbethal 256·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 243·80, Rima Muranyi 317·—, Prager Eisen 1308·—, Losy tureckie 62·50, Ruble (Event.) 127·25, 20-frank. —·—, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway —·—. Tendencya silna.

Berlin, 27 marca 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 230·25, Disconto Gesellschaft 200·25. Tendencya spokojna.

Wiedeń, 27 marca 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 369·25, Akcye węg. zakł. kredyt. 397·—, Akcye Anglobanku 154·50, Akcye Unionbanku 331·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 241·50, Akcye Bankvereinu 278·50, Akcye Bodenkredit 479·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 364·60, Akcye kolei południowej 64·12, Akcye tramwayowe 520·—, Akcye kolei Elbethal 256·75, Akcye kolei północnej 338·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 292·50, Akcye Alpine 245·—, Akcye Rima Muranyi 316·75, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1320·—, Akcye fabryki broni 219·50, Akcye tureckie tytoniowe 133 50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·30, Renta majowa 101·—, Austryacka renta koronowa 100·35, Węgierska renta koronowa 97·65, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·70, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·75, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·20, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·20, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 62·50, Marki 59·02, Rubel 127·25. Lombardy —·—

Tendencya: Obrót na giełdzie pomimo łatwiejszego zaopatrzenia bez interesu; Montany żywsze i kurs ich wyższy. Zakończenie wobec mocnych wogóle kursów berlińskich mocne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 marca 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. J. ks. Puzzna z Narola, W.| hr Mniszek ze Skarzawy, A. Abrahamowicz z Krakowa, W. hr. Dzieduszy ki z Jezupola, S Mausfeld z Londynu, F. Mrazek z Pragi.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Z. Cieński ze Stanisławowa, Z. Skibiniewski z Wołkowiec, K. Jaworski z Ostrawczyk, M. Wernert z Paryża, J. Zieniewicz z Daszowy, br. Malsburg z Dublan.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 27 marca 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.	—	212.	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	375	—	384	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200.	—	201.	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110	30	111	—
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " " 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	70	96	40
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	20	98	90
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	-	—	—
" " " 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	30	98	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	60	28	—
" Stanisławowa	52	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	67
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
" " papierowy	127	—	128	—
10 marek niemieckich	58	80	59	2[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 marca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.05	101.25
luty-sierpień	100.05	101.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.90	101.10
kwiecień-październik	100.90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	173.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.50	140.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	157 75	158.75
" " 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
" " 1864 po 50 zł.	195.—	195.80
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	151.—	151.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.30	120.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.90	101.10
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	9. --	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.20	120.20
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.75	127.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.90	99.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.30	211.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.75	119.95
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.60	97.80
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.40
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.50	141.50
" poż. premiowa za 100 zł.	163.—	163 75
" " " za 50 zł.	163.—	164.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.30	97.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.25	131.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	97.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 "200 kor. 4 pr.	97.20	97.75
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.--	98.55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.75	35.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	62.15	62.65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
" " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	96.10	—.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
" " " " 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
" " " " 4 pr. za 200 kor.	95.70	95.85
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.10
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
" " " 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.50	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.20	115.80
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.20	101.—
" " " " " " 1887 4 pr.	101.25	101.75
" " " " " " 1888 4 pr.	100.50	101.—
" " " " " " 1891 4 pr.	101.—	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.20	92.90
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.30
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99.30
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.—	7.25
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.—
Clary 40 zł. mk.	63.25	64.25
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.25	21.
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.50	12.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	29.—	30.—
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	85.—	85.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	155.50	156.—
Peszt banku handl. 500 zł	1406.—	1406.50
Zakł. kred. dla handlu i przem.	367.50	368. -
Węg. banku kredyt. 200 zł.	396.50	397.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	735.—	737.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	381.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	200. –	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	242.25	242.75
" Austro-węg. 600 zł.	923.—	925.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	332.50	333.50
Czesk. banku związk. 100 zł	137.30	137.80
Zivnostenska banka 100 zł.	133.50	134.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	207.—	210.25
" " " akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3380.—	3390.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.—	294.50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	214.70	215.70
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	450.—	453.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	368.—	369.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	240.65	241.15
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1288.—	1292 —
Schodnicy 500 kor.	820.—	828.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	133.50	134 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	192.—	193.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.—	59.07
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.50	120.65
Paryż za 100 fran.	47.77	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.35	44.45
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47.52
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.57
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.—	59.07
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.40	44.50
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg 5/99 (2) (2178 2—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Katarzynie Böesbir, tudzież spadkobiercom Piotra Böesbira, względnie Konradowi i Filipowi Flössnerom Maryannie 1o Flössner 2o Magenheimer 3o Ohlejowej Teresie Böesbir, Ferdynandowi Beösbir Karolinie z Flössnerów Hauserowej i Konradowi Flössner wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez powoda Peisacha Zorna et cons. pozew o własność i przepisanie hipoteczne 1/14 części dóbr Zawada.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 kwietnia 1899 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw tychże, ustanawia się pana adw. dr. Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 3 marca 1899.

L. cz. C. I. 112/98 (3) (2196 2—3)

Przeciw Jędrzejowi Kinaszowi, Seńkowi Łutczynowi i nieobjętej masie spadkowej ś. p. Katarzyny Łutczyn w Bonowie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Maryannę z Kinaszów 1o Łuczak 2o Łutczyn z Sokoli pozew o własność i oddanie w posiadanie 1/3 części realności whl. 356 ks. gr. gm. Bonów i złożenie rachunków z zarządu.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin w tut. sądzie na dzień 12 kwietnia 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Katarzyny Łuczyn z Bonowa ustanawia się Seńka Łutczyna w Bonowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową ś. p. Katarzyny Łutczyn w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krakowiec, dnia 4 marca 1899.

L. cz. C. III 62/99 (1) (2187 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie oddział III. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Sierzęgę, że przeciw niemu wniósł Franciszek Miękisz z Nowej wsi pozew o zapłatę sumy 40 dolarów 40 centimów że termin w tut. sądzie do rozprawy na dzień 22 marca 1899 o godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niego adw. dr. Fischlera z Rzeszowa ustanowiono, i że jego rzeczą jest podać środki obrony temuż kuratorowi, lub zamianować sobie innego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Rzeszów, dnia 7 marca 1899.

L. cz. IV. 192/91 3 (1791 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na dniu 5 kwietnia 1891 w Przemyślu zmarł Jan Bastyr rodem z Ob r stowenic, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy spadkobiercy tegoż nie są znani, wzywa się przeto po myśli § 128 pat. ces. wszystkich tych, którzyby jakie prawa mogli mieć do powyższego spadku, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu licząc zgłosili się do spadku po ś. p. Janie Bastyr, dla którego po myśli §. 128 pat. ces. kurator w osobie adwokata dr. Peipera ustanowiony został i w tymże samym czasie wnieśli deklaracyę spadkową, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami w miarę wykazanych ich praw przeprowadzoną zostanie, a część opróżniona spadku, w razie gdyby się nikt do spadku nie zgłosił, wtedy cały spadek za bezdziedziczny Państwu przypadający uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział X.
Przemyśl, dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. IX 301/882 13 II (1852)

W rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, zarządza się wykreślenie firmy: „F Zajączek“ fabryka wyrobów wełnianych w Kętach a natomiast wpisuje się do rejestru handlowego dla spółek firmę: „F. et E. Zajączek i Lankosz“, którą podpisywać będą Franciszek i Edward Zajączkowie oraz Kazimierz Lankosz wszyscy w Kętach zamieszkali jako spólnicy jawni fabryki wyrobów wełnianych w Kętach z tem, że każdy pojedynczo jest uprawnionym do zastępowania spółki na zewnątrz i firmę z osobna podpisywać.

Działalność spółki rozpoczęła się z dniem 1 stycznia 1899.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 3 lutego 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 550/98 (4) (1020 3—3)

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Starego Rybia, zastąpionej przez wójta Józefa Sędzika, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o 11 godzinie przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya realności lwh. 61 i 2/4 części realności lwh. 76 gm. kat. Stare Rybie, dłużnika Jana Dyrli własnych, wraz z przynależytościami, składającemi się z 1 krowy, 1 jałówki i 1 cielęcia.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 896 zł., przynależności zaś na 51 zł.

Najniższa cena wynosi 3/4 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. E. 512/98 (4) (1107 3—3)

Na żądanie Sałki Blumenstocka odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o 10 godzinie przed południem w sądzie niżej wymiemienionym w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya realności lwh. 19. gm. kat. Limanowa Benjamiua Blaugrunda własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3600 zł.

Najniższa cena wynosi 3/4 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 1 lutego 1899.

L. cz. E. 739/98 (1488 3—3)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, licytacya posiadł. ziemskiej objętej whl. 291 ks. gr. gm. Majdan wraz z przynależnościami, składającemi się z młyna, budynku mieszkalnego, stajni i studni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2122 złr. przynależności zaś na 4025 złr.

Najniższa cena wynosi 3427 złr. 16 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 9 lutego 1899.

L. cz. E. 22/98 (5) (2200 2—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa zastąpionej przez adw. dr Forysta odbędzie się dnia 18 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya domu murowanego lk. 449 lwh. 376 ks. gr. gm. Mielec.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3000 zł.

Najniższa cena wynosi 1500 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. E. 2836/98 (1) (2193 2—3)

Dnia 11 kwietnia 1899 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutej. sądzie w biurze III, wedle przepisów ustawy sądowej relicytacya realności wyk. hip. l 410 księgi gr. Jabłonica dla pretens. Izraela Rosnthala 1940 zł. zpn. Cena wywołania 7000 zł. Wadyum 700 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Berlstein z Delatyna.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi oddziału III, tut. sądu.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. E. 549/98 (5) (2205 1—3)

Na żądanie Mojżesza Arona 2-ga im. Jakubowicza, zastąpionego przez pełnomocnika p. Michała Orłowicza, c. k notaryusza w Rymanowie, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Rymanowie licytacya realności wh. l. 498 ks. gr. gminy Rymanów objętej, dłużnika Joachima Kornreicha własnością będącej, składającej się z domu murowanego i ogrodu, wraz z przynależnościami, składającemi się z 11 drzewek owocowych i altany drewnianej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4000 zł., z tego budynek wraz z parcelą budowlaną na 3500 zł., ogród na kwotę 494 zł., przynależności zaś na kwotę 6 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 2033 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 13 lutego 1899.

L. cz. E. 799/98 (7) (1594)

Na żądanie egzekucyę popierającego Jakóba Finka w Delatynie, zastąpionego przez adw. dr. Białkowskiego w Horodence, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1899 o 10 godz. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności objętej wyk. hip. l 84 ks. gr gm. Horodenka, Maryem Scherf, Marguli Preschel, Rosi Neuman, Frimy Finkelthal i Chaima Arie Finkelthal własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z połamanej rynwy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2007 zł. 50 ct, przynależności zaś na 30 ct.

Najniższa cena wynosi 1003 zł. 90 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. E. 1341/98 (2) (1829)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 274 ks. gr. gm. Jadachy objętej, składającej się z gruntu ornego i budynków gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona a to grunt na 1100 zł. zaś budynek na 183 zł., razem 1283 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 854 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 30 grudnia 1898.

L cz. E. 1073/98 (4) (2233)

Na żądanie Sary Preis zastąpionej przez dr. Schenkera odbędzie się dnia 18 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. w Brzeżanach licytacya połowy realności whl. 913 gm. Narajów Herscha Schlesingera własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 248 złr.

Najniższa cena wynosi 124 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 9 marca 1899.

L. cz. E. 1219/98 (2) (2243)

Zatwierdzając warunki licytacyjne na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie odbędzie się dnia 14 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Nadwórnie licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 150 ks gr. gm. kat. Kamienna składającej się zpb. 13 pg. 30, 31, 34, 35, 37, 1112. 1113, 1114 1115, 1560/18, 1560/19, 1560/20 1560/21, 1560/22, 1560/23, 1561/4, 1561/5 i 1561/6 zobowiązanego Andrya Olejnika, Wasyla własnej.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 863 złr. 33 ct. a to wartość gruntów na 733 złr. 33 ct. zaś wartość zabudowań na 130 złr.

Najniższa cena wynosi 554 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny protokoły oszacowania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna dnia 20 lutego 1899.

L. cz. E. 1217/98 (2242)

Zatwierdzając warunki licytacyjne na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie odbędzie się dnia 14 kwietnia 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Nadwórnie licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 150 ks. gr. kat. Kamienna składającej się zpb. 13 pg. 30, 31, 34, 35, 37. 1112, 1113, 1114, 1115, 1560/18, 1560/19, 1560/20, 1560/21, 1560/22, 1560/23, 1561/4. 1561/5 i 1561/6 zobowiązanego Iwana Olejnika syna Wasyla własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2590 złr. a to wartość gruntów na 2200 złr., zaś wartość zabudowań na 390 zł.

Najniższa cena wynosi 1663 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oszacowania itd. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna dnia 20 lutego 1899.

L. cz. E. 365/98 (7) (2185 1—2)

Na żądanie Mojżesza Scheina kupca w Turce odbędzie się dnia 26 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w tym sądzie biuro V. licytacya realności lwh. 387 gm. kat. Rzeszów z przynależnościami protokołem z 24 września 1898 opisanymi.

Nieruchomość, jest oceniona na 21333 zł. 30 ct przynależytości na 447 zł.

Najniższa cena wynosi 10889 zł. 82 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, inaczej roszczenia takie co do samej nieruchomości nie będą uwzględnione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 21lutego 1899.

L. cz. E. 977/98 (4) (1139)

Na żądanie Chai Chajes odbędzie się dnia 26 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności obj. whl. 158 ks. gr. gm. kat Stebnik spadkobierców Benjamina Keppla własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2227 zł. 98 ct.

Najniższa cena wynosi 1334 zł. 84 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Drohobycz, dnia 25 grudnia 1898.

L. cz. E. 652/98 (4) (2198 1—3)

Na żądanie kasy oszczędności miasta Tarnowa zastąpionej przez adw. dr. Forysta w Tarnowie odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 133 ks gr gm. Pławo składającej się z domu Nk. 61 i stodoły.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1580 zł.

Najniższa cena wynosi 1053 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. E. 319/99 (4) (2239 1—3)

Dnia 25 kwietnia 1899 o godz. 10 rano odbędzie się licytacya 1|4 niewydzielonej części realności objętej whl. 632 gminy Kociubińce Katarzyny z Zacharków Hałok własnej, na rzecz Mojżesza Wagnera pto. 11 zł. 50 ct. zpn.

Kopyczyńce, 28 listopada 1898.

L. cz. E. 816/99 (6) (2189)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 godz. 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 8 licytacya realności lwh. 384 gminy Mikluszowice ocenionej na 498 złr. 97 ct.

Najniższa cena 332 zł. 65 ct., poniżej takowej sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 10 marca 1899.

L. cz. E. IX. 588/98 (26) (1955)

Na żądanie Boasa Günzberga zastąpionego przez adw. dr. Winklera w Krakowie odbędzie się dnia 26 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 sala III w Krakowie licytacya 1) domu położonego w Krakowie dział I pod lk. 515 whl. 499 ks. gr. Kraków na parcelach budowlanych lk. 566/1 i 566/2 wraz z przynależnościami składającymi się ze skrzyni drewnianej obitej wewnątrz blachą 2 kadzi większych dębowych 11 wiaderek sznurowych na wodę, 1 oseki drewnianej, 3 spisów lokatorów w ramach dębowych, 2 lamp wiszących, 2 wycieraczów żelaznych 63 deseczułkowych zielonych załusyj. 2) domu położonego w Krakowie Dz, 1 lk. 507 whl. 491 ks. gr. gm. Kraków obejmującego parcelę budowlaną wraz z przynależnościami, składającego się z żelaznego wycieracza, wycieracza poduszkowego sukiennego hodnika, lampy wiszącej ozdobnej z drugich drzwi do mieszkania obitych czerwoną wełnianą materyą, z płótna białego na schody, z lampy wiszącej z 14 stor płóciennych.

Nieruchomość ad 1) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 115468 zł. 50 ct. zaś nieruchomość ad 2) na 35537 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości ad 1) kwotę 57734 złr. 25 ct. co do nieruchomości ad 2) kwotę 17768 zł. 75 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każda z tych realności będzie osobno zlicytowaną a wszczególności realność whl. 499 lk. 515 przed realnością whl. 491 pod lk. 507.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 9 marca 1899.

L. 8539 (2287)

OBWIESZCZENIE.

Opróżniona składownia tytoniu w Wieliczce będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzielona jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. głównej fabryki tytoniu w Krakowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 114 trafikantów tytoniowych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1898 do końca grudnia 1898 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 83824 zł. 20½ ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1506 zł. 15 ct. aw. sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 11 398 zł. 3½ ct. aw. Od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1·5% od ich wartości.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisów dla składowników tytoniu.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u c. k. władz skarbowych I. Instancyi i u składowników tytoniu i u tych pierwszych nabyte.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesiona opieczętowana najdalej do 19 kwietnia 1899 do godz. 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 450 zł. a. w.

Oferty nie zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione. Wolno jednakże będzie składownikowi w lokalu na drobną sprzedaż tytoniu przeznaczonym, sprzedawać rekwizyta do palenia tytoniu, cygar i papierosy, papier listowy przybory do pisania i t. p. przybory.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego

Kraków, dnia 18 marca 1899.

L. 11488|99 (2288)

Opróżniona składownia tytoniu w Mogile będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzielona jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. głównej fabryki tytoniu w Krakowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 45 trafikantów tytoniowych.

W ciągu roku od 1 października 1897 do 30 września 1898 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 25.424 zł. 68 ct.

Zysk z drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 139 zł. 63 ct. w. a., sprzedaż znaczków pocztowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 53 zł. 60 ct.

Od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1·5% procentu od ich wartości.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wystawioną w myśl przepisów rozporządzenia dotyczącego tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i przepisów dla składowników tytoniu.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I instancyi i u składowników tytoniu i u tych pierwszych nabyte.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedawanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawiona na przepisanym druku i wniesiona opieczętowaną najdalej do 21 kwietnia 1899 do godziny dwunastej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 130 zł. w. a.

Prowadzenie tej składowni w połączeniu z innem przedsiębiorstwem, z wyjątkiem wyszynku napojów spirytusowych, handlu naftą, zapałkami siarkowemi i fosforowemi, śledziami i skórą, może być dozwolone.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 18 marca 1899.

Konkursa.

L. W. kr. 16626|99 (2169 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania ośmiu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacya“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1899/1900 w c. i k. akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt i w c. k. akademii technicznej wojskowej we Wiedniu, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej (na rok II. i III.) jeżeliby w tejże miejsce jakie w śródczasie zawakowało i wedle art. IV. listu fundacyjnego pod warunkiem, gdyby się nie znalazła dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do powyższych c. i k. akademij wojskowych.

Do c. i k akademij wojskowych będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok.

Rok szkolny 1899|1900 rozpocznie się w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21 września 1899, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1899.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości posiadający obywatelstwo austryackie, wykazujący warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austro-węgierskiej, 2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej, 3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające, 4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, a ukończył przepisane minimum wieku, to jest: dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat, wiek oblicza się z dniem 1 września 1899, 5. iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów na 1 rok akademij wojskowych w Wiener-Neustadt lub Wiedniu dowodu, że z zadowalniającym postępem uczęszczają do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej (tj szkoły realnej lub gimnazyum).

Wojskowa Akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, a techniczna akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy: 1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym, 2. metrykę chrztu lub urodzenia, 3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego zostającego w czynnej służbie wojskowej, 4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza, 5. ostatnie świadectwo szkolne za r. 1898/9 tudzież świadectwo za r. 1897/8; powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok szkolny 1898/9, 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże. Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 40 zł. w. a. z niniejszej fundacyi. Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 5 maja 1899.

Prośby wniesione po tym terminie albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenty nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 marca 1899.

GROTT.

L. 168 (2167 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie, jest od 1 stycznia 1899 do obsadzenia jedna posada c. k. nauczyciela dla ćwiczeń praktycznych w malarstwie pokojowem i dekoracyjnem, tudzież dla rysunków odręcznych.

Do posady tej są przywiązane pobory X. klasy rangi, mianowicie płaca 1100 zł., dodatek aktywalny 240 zł. oraz prawo do otrzymania dwóch dodatków trzechletnich po 100 zł. i trzech następnych dodatków 3 letnich po 150 zł. a. w.

Kandydaci, zamierzający ubiegać się o tę posadę, winni najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1899 przedłożyć na ręce Dyrekcyi c. k. państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie podania w języku niemieckim, wystosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia, ostemplowane należycie, z dołączeniem świadectw szkolnych, odbytych studyów, metryki urodzenia, świadectwa zdrowia i ewentualnie innych dokumentów, mianowicie co do zdolności malowania ściennego, tudzież krótkiego opisu życia (curriculum vitae).

Z Dyrekcyi c. k. państwowej Szkoły przemysłowej.

Lwów, dnia 21 marca 1899.

L. 169 (2167 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie, będzie od 1 września 1899 r. do obsadzenia jedna posada c. k. rzeczywistego nauczyciela (architekta), dla udzielania nauki rysunków architektonicznych zawodowych i odręcznych.

Do posady tej przywiązane są pobory IX klasy rangi, mianowicie: płaca 1400 zł., dodatek aktywalny 300 zł., oraz prawo do otrzymania dwóch dodatków pięcioletnich po 200 zł. i trzech następnych dodatków pięcioletnich po 200 zł. a. w.

Kandydaci, zamierzający ubiegać się o tę posadę, winni najpóźniej do dnia 20 kwietnia r. b. przedłożyć na ręce Dyrekcyi c. k. państwowej Szkoły przem. we Lwowie, podanie w języku niemieckim wystosowano do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia, ostemplowane należycie z dołączeniem świadectw szkolnych, odbytych studyów, metryki urodzenia, świadectwa zdrowia, i ewentualnie innych dokumentów, mianowicie co do szczególnych zdolności rysunkowych, tudzież krótkiego opisu życia (curriculum vitae).

Z Dyrekcyi c. k. państwowej Szkoły przemysłowej.

Lwów, dnia 21 marca 1899.

L. 273/pr. (2168 3-3)

K o n k u r s.

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, ewentualnie przy c. k. Komisaryacie policyi w Przemyślu, opróżnioną jest posada dozorcy aresztów policyjnych z płacą rocznych 260 zł. dodatkiem aktywalnym rocznych 65 zł., dodatkiem na pomieszkanie rocznych 50 zł. (w Przemyślu 30 zł.) i ubraniem służbowem.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 D. p. p. zastrzeżona jest w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, a dla której wymaganą jest znajomość języków krajowych, winni najdalej po dzień 21 kwietnia 1899 wnieść p danie, jeśli służą czynnie, za pośrednictwem swej przełożonej władzy, a w przeciwnym razie wprost do tut. c. k. Dyrekcyi policyi.

Do podania należy dołączyć metrykę, świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane przez lekarzą rządowego, a do podania wysłużonego podoficera certyfikat, stwierdzający uprawnienie do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi.

Lwów, dnia 21 marca 1899.

L. 1645 (2125 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posad sekretarza, kontrolora oraz i rachmistrza, rozpisuje magistrat miasta Złoczowa ponownie konkurs z terminem wnoszenia podań do końca maja b. r.

Od kandydatów na obie posady wymaga się:

1. nieprzekraczalnego wieku lat 40,
2. obywatelstwa austryackiego,
3. nadto wykazania się kwalifikacyami rozporządzeniem wys. Wydziału krajowego z dnia 29 stycznia 1891 Dz. u. kr. l. 67 wymaganemi.

Do posad tych, które na razie prowizorycznie nadane będą, przywiązane są pobory:

do posady sekretarza płaca rocznych 1000 zł. w. a.

do posady kontrolora płaca 800 zł. w. a. oraz 25 prc. dodatek aktywalny i prawo do podwyższenia płac po 5, 10, 15 i 20 latach nienagannej służby po 100 zł. a. w.

Magistrat miasta Złoczowa
dnia 16 marca 1899.
Burmistrz.

L. 1000 (2277 1—3)

K o n k u r s.

Na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jabłonowie w powiecie Kołomyjskim, rozpisuje się konkurs pod warunkami w §. 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 18 dz. ust. krajow. zastrzeżonymi. Roczna płaca wynosi 600 zł. oraz ryczałt na koszta podróży służbowych w kwocie 400 zł. rocznie. Lekaż będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej. Podania mają być wnoszone do Wydziału powiatowego w Kołomyi do maja b. r.

Kołomyja, 17 marca 1899.

L. Prez. 2818 4 W/99 (2164 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 68 Gazety lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, iż konkurs na posady sług sądowych w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego z dniem 25 kwietnia 1899 upływa.

Lwów, dnia 14 marca 1899.

Ad Prez. 2528 40/99 (2163 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 68 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, iż konkurs na posady oficyałów kancelaryjnych II. klasy i kancelistów sądowych przy sądach kolegialnych lub powiatowych Galicyi wschodniej z dniem 25 kwietnia 1899 upływa.

Lwów, dnia 14 marca 1899

Ad Prez. 2528 4 oG/99 (2162 2-2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 68 Gazety lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, iż konkurs na posadę prowadzącego księgi gruntowe przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu i na posadę oficyała kancelaryjnego I. klasy przy c. k sądzie powiatowym w Bursztynie z dniem 10 kwietnia 1899 upływa.

Lwów, dnia 14 marca 1899.

L. Prez. 3386/99 (2216 1 3)

K o n k u r s.

Przy sadzie powiatowym a) w Ropczycach b) w Zatorze opróżnioną została posada woźnego sądow. z płacą 250 zł. r. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.

Podania o powyższe, lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 25 kwietnia 1899 ad a) do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie, ad b) do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 22 marca 1899.

L. Prez. 130 14/99 (2244 1-3)

K O N K U R S.

Sąd powiatowy w Nowym Targu przyjmie zaraz rutynowanego pisarza do hipoteki za dziennem wynagrodzeniem 1 zł.

Nowy Targ, 22 marca 1899.

L. 2815/II (2213 1—3)

K o n k u r s.

Na posady:

a) Pocztmistrza przy c. k. Urzędzie pocztowym w Lisku w powiecie Liskim.

Expedyentów pocztowych:

b) W Tryneczy w pow. Łańcuckim,
c) w Oleszowie w pow. Tłumackim,
d) w Dydni w pow. Brzozowskim,
e) w Oknie w pow. Skałackim,
f) w Nawojowej w pow. Nowosądeckim,
g) w Hołhoczu w pow. Podhajeckim,
h) w Koniuszkowie w powiecie Brodzkim za kontraktem służbowym i kaucyą dla Liska 600 zł., dla następnych zaś po 200 zł.

P o b o r y:

Dla Liska:
Płaca rocznych 600 zł.
za służbę telegraficzną 120 zł
ryczałt kancelaryjny 120 zł.
i dodatek na expedytorów 900 zł.

dla Tyneczy:
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 300 zł. na codziennego posłańca pieszego do Przeworska i napowrót;

dla Oleszowa:
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 270 zł. na posłańca pieszego sześć razy dziennie do tamtejszego dworca kolei żelaznej i na powrót;

dla Dydni:
płaca rocznych 200 zł.
za służbę telegraficzną 140 zł.
i ryczałt kancelaryjny 60 zł.

dla Okna:
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 120 zł. na codziennego posłańca pieszego do Grzymałowa i na powrót;

dla Nawojowej:
płaca rocznych 150 zł.
i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

dla Hołhocza:
płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
wynagrodzenie 150 zł. na codziennego posłańca pieszego do Podhajec i napowrót;

dla Koniuszkowa:
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
za służbę telegraficzną 120 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 20 marca 1899.

Upadłości.

L. cz. V. 6/82 (530/VII.) (2252)

Do wyboru zawiadowcy masy rozbiorowej Łukasza vel Karola Kozakiewicza i tegoż zastępcy wyznacza się termin na dzień 5 kwietnia b. r. godz. 10 z rana w izbie Nr. 21 tut. sądu.

C k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 21 marca 1899.

L. cz. V. 675|3 (2226 1—3)

W skutek przeniesienia c. k. radcy sądu krajowego Zenega z posady sędziego powiatowego w Nadwórnie, mianujemy c. k. sędziego powiatowego Gustawa Dyduszyńskiego komisarzem konkursu Josla Schleimera, Salomona Lessinga i Josla Hellmana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20 lutego 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 19/99 (2) (2151)

Michał Mielnik, syn Iwana, z Bruchnala uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Wawrzyńca Koralewicza, rolnika z Bruchnala.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworów, dnia 15 lutego 1899.

L. cz. L. 21/98 (3) (2190 1—3)

Danyłę Morkwasa z Kapuściniec uznano marnotrawcą a Fedor Myszczuk z Kapuściniec jest jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 9 lutego 1899.

L. cz. L. 22/98 (5) (2195 1—3)

Marko Czujko z Siemikowiec marnotrawca. Jego kuratorem Hnat Werstiuk z Siemikowiec.

Halicz, 13 lutego 1899.

L. cz. P. 465/98 (2201 1—3)

Nykoła Hołodniuk z Harasymowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem Michał Szymański z Harasymowa.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Obertyn, dnia 28 września 1898.

L. cz. IV. 265|91 (3) (2207 1—3)

W miejsce zmarłego Fedia Kozłowskiego kuratora uznanego marnotrawcą Iwana Kuźmina z Turki, ustanowiono kuratorem Dańka Tysowskiego z Turki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Turka, dnia 15 lutego 1899.

L. cz. IV. 406/97 (1) (2152 1—3)

Petra Bodnara z Niżborga nowego uznano głupkowatym i ustanowiono kuratorem tegoż Stefana Owczara.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 15 lutego 1899.

L. cz. L. 16|98 (3) (2143 1—3)

Onyśko Bazarko z Dłużniowa uznany został za umysłowo chorego; kuratorem ustanowiony Jakób Kieryk z Dłużniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełz, 26 stycznia 1899.

L. cz. L. 19/98 (2116)

Michał Lis z Terlikówki marnotrawcą uznany i kuratorem dlań Michał Korzonek z Terlikówki ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, 13 listopada 1898.

L. cz. P. 9/99 (7) (2146 1—3)

Miron Bojko z Laskowiec uznany za marnotrawcę. Kurator Stefan Sywak z Laskowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, 16 lutego 1899.

L. 17800 (2142 1—3)

Pelagia Przysiężna z Uciszkowa uznana za nieudolną na umyśle.

Kuratorem ustanowiono dla niej jej brata Maksyma Przysiężnego z Uciszkowa.

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg.

Złoczów, 11 września 1895.

L. cz. P. I. 23/99 (4) (2156 1—3)

Annę Myślicką z Obodówki uznano umysłowo chorą i kuratorem jej Antoniego Sierotę z Obodówki ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowesiolo, dnia 6 marca 1899.

L. cz. L. 24/98 (5) (1517 1—3)

Anna Bałyk (córka Stefana) z Gródka z powodu choroby umysłowej oddana pod kuratelę.

Kuratorem jej Jakób Ciciura z Gródka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, 28 stycznia 1899.

L. cz IV. 345/96 (8) (2235 1—3)

Kazimierz Paszkowski z Brodów uznany został głupkowatym. Kuratorem Jan Zajączyński z Brodów.

C. k Sąd powiatowy.

Brody, dnia 20 stycznia 1899.

L. cz. L. 9/98 (9) (2236 1—3)

Michał Gil z Brzeźnicy uznany marnotrawcą; kurator Wawrzyniec Grzyb.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 25 lutego 1899.

L. cz L. 4/98 (9) (2241 1—3)

Jan Podhorodecki z Michalówki uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Bazylego Podhorodeckiego z Michalówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 12 września 1898.

L cz. P. 27/99 (1) (2249)

Anna Sobieszczańska z Hodowa umysłowo chorą uznana. Kuratorem Michał Sobieszczański.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 26 stycznia 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 58 (1834)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der im Verlage des christlichsocialen Arbeiterbundes für Nieder-Oesterreich erschienenen, bei Karl Anfried gedruckten Einladung zu einer für den 7 März 1899 anberaumten Volksversammlung, und zwar in der Stelle von „Arbeiter, Staatsdiener" bis „gemeinsame Recht" das Verbrechen nach §. 65 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 März 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers;

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 19 der periodischen Druckschrift: „Neues deutsches Volksblatt" vom 7 März 1899 veröffentlichten Artikels: „Wiederstand in Thaten" in der Stelle von „Wird es die Regierung" bis „höchst gefährliches" das Verbrechen nach §. 65 b St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 März 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 77 der periodischen Druckschrift: „Neue Glühlichter" vom 16 März 1899 enthaltenen Artikels: „Das Jahr der Reacion" in der Stelle von „In Oesterreich" bis „Unabhängigkeit kämpfte" (Seite 635, Spalte 2) das Verbrechen nach §. 63 St. G. und das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 März 1899.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Korneburg hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1899, Pr. VIII. 4/2, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Einladung zu der am 5 März 1899 in Stockerau stattfindenden Volksversammlung; Verlag von Ambros Hruschka in Stockerau; Druck von Brüder Schweng, Floridsdorf" nach § 65 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wiener-Neustadt mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1899, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Freie Neunkirchner Stimmen" vom 2 März 1899 wegen des Artikels: „Wider den Verfassungsbruch" nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wiener-Nenstadt hat mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1899, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Badener Zeitung" vom 4 März 1899 wegen des Artikels: „Die Wiener Abendpost" und „der §. 14" nach §. 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1899, Pr 2/4, die Weiterverbreitung der in Salzburg im Hornung 1899 im Verlage von H Bonte, Druck bei Joseph Faber in Salzburg erschienenen Druckschrift: „Lieber Volksgenosse" wegen der Stelle „wir wollen heute" bis „geeinten Deutschland ebnen nach §. 58" St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1899, Pr. 40, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Il Lavoro" vom 24 Februar 1899 wegen des Artikels: „La risurrezione di Lazzaro" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Februar 1899, Pr 76, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift „Vysehrad" vom 11 Februar 1899 wegen des Artikels: „Besedy" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1899 Pr. 64/2, die Weiterverbreitung der Nummern 27 und 28 der in Amerika erscheinenden Zeitschrift: „Jednota" vom 28 December 1898 und 4 Jänner 1899 und der Beilage zu der Nummer 29 vom 4 December 1898 nach §§. 63, 64, 65 a, 300, 305, 491 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1899, Pr. 18/1, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Cervanky" vom 1 März 1899 wegen der Artikel: „Redaktor Vysehradu" und „16 lety nzen A. Senkyr" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1899, Pr. 80, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 16 Februar 1899 wegen der Artikel: „Ceska sporitelna na podporu nemeckych etc." „Svuj k svemu" und „Postovni skrinky" nach §§ 302, 491, 492 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1899, Pr. 20/2, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 26 Februar 1899 wegen des Artikels: „Durch" und der Notiz „Ein gemüthlicher ämtlicher Verkehr" nach §§ 65 a und 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1899, Pr. 19/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Komotauer Bote" vom 25 Februar 1899 wegen des Artikels: „Komotau, eine deutsche Warte" nach §§. 65 a und 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1899, Pr. 21/1, die Weiterverbreitung der Nummer 22 a der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Chicagske Noviny" vom 2 Februar 1899 (Jahrgang XXIV) nach §§. 58 c. 59 c, 122, 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1899, Pr. VIII. 52, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung" vom 1 März 1899 nach §§ 65 a und 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1899, Pr. 13, die Weiterverbreitung der im Verlage des Bezirksausschusses in Hohstadt a/S erschienenen Druckschrift: „Prohlaseni" vom 12 Februar 1899 nach §§. 65 lit b. 300 St. G und Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8, R G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1899, Pr. 7, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Vestnik prazskych predmesti" vom 26 Februar 1899 wegen des Artikels: „Dampfmolkerei in Wysocan" nach §. 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1899, Pr 33, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Skolsky obzor" vom 21 Februar 1899 wegen des Artikels: „Nas inspektor" nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1899, Pr. 34, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt" vom 25 Februar 1899 wegen des Artikels: „Kauft nur bei Deutschen!" nach §. 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 1 März 1899 Pr. 5, die Weiterverbreitung des Blattes 8 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswehr" vom 25 Februar 1899, wegen des Artikels: „Tschechischer Fanatismus" nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1899, Pr. 20/1, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 3 März 1899 wegen der Artikel: „Der mährische Arbeitslandtag" und „Es gibt noch Richter in Brünn" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1899, Pr. 79, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der in Plauen erscheinenden Zeitschrift: „Neue Vogtländische Zeitung" vom 1 Februar 1899 nach §. 493 St P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1899, Pr. 2, die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „Nase zajmy" vom 5 Februar 1899 wegen der Artikel: „Kupuje jen od krestanu", Jake je te zidovske cestvi" und „Svata pravda" nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L cz. T. 63/98 3 (1736 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża na prośbę Mikołaja Rozmusa postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 63878 na nazwisko Mikołaja Rozmusa a na kwotę 26 zł. 28 ct. w. a opiewającej i wzywa każdego w którego ręku by powyższa książeczka się znajdowała, by ją w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" sądowi przedłożył i prawa swe co do niej przewiódł, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta na ponowną prośbę Mikołaja Rozmusa uznana zostanie za amortyzowaną.

Lwów, 22 lutego 1899

L. cz. IV 239/95—98 4 (1801 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Matija Hałyka za pośrednictwem edyktu o przypadłym mu po zmarłym w Peczeniżynie dnia 20 listopada 1891 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ojcu jego Oleksie Hałyku Hrycia spadku i wzywa się go, by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, albo sam w sądzie stanął, albo ustanowił pełnomocnika gdyż w razie przeciwnym, imieniem jego spadek przez kuratora, który dla niego celem zastępywania go w osobie Wasyla Hołyka ustanowiony został objęty zostanie rozprawa spadkowa przeprowadzona, a przypadający na niego czysty spadek aż do czasu udowodnienia jego śmierci lub nastąpionego uznania go za zmarłego w sądzie zachowany zostanie.

Peczeniżyn, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz A. XVIII 58/98 15 (1810 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 9 stycznia 1898 zmarła we Lwowie ś. p. Leontyna Mikolasch bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy zaś miejsce pobytu powołanego do tego spadku z ustawy brata spadkodawczyni Gustawa Mikolascha względnie imiona, ilość i miejsce pobytu dzieci jego sądowi nie są znane, przeto wzywa się Gustawa Mikolascha względnie jego dzieci, ażeby w przeciągu roku od dnia 3go ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej w sądzie tut. się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, iłeże w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem adw. dr. Erazmem Romanowskim dalej prowadzoną i ukończoną będzie.

Lwów, dnia 22 lutego 1899.

L. cz. IV 128/96 1 (1756 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu i życia Rozalię Jędrochą vel Jędroszak, by do spadku po Józefie Jędrochu vel Jędroszak, w Łętowni dnia 25 stycznia 1879 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu się zgłosiła, inaczej spadek przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Józefem Janiczakiem, dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 5 września 1898.

L. cz. A. 351/98 3 (1876 3—3)

W Ameryce w nieznanym miejscu przebywającego Stefana Burdziaka zawiadamia się, że Jewka Burdziak matka, jego umarła w Dobrej 2 maja 1898 z pozostawieniem ustnego kodycylu i wzywa się go, ażeby do roku tem pewniej swe oświadczenie do tego spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem c. k. notaryuszem Antonim Dobrzańskim, w Birczy przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 7 grudnia 1898.

L. cz. IV. 117/895 (2) (1757 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Pluty, by do spadku po Annie 1o Pluta 2o Skawskiej dnia 27 maja 1894 w Spytkowicach z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia zmarłej w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu się zgłosił inaczej spadek przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Wojciechem Szpakiem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 5 września 1898.

L. cz. E. 642/98 (2) (1764 2—2)

Samuelowi Leidnerowi przedtem w Mielcu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mielcu przeciw niemu o 150 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 24 maja 1898 l. cz E. 642/98, którą dozwolono na rzecz Lezera Grosa zaintabulowanie prawa zastawu dla kwoty 150 zł. w stanie biernym własnej dłużnika Samuela Leidnera 1/6 części realności wyk. l. 3 1 gm. Mielec objętej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Samuel Leidner przebywa ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Jakóba Leidnera.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Leidnera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz IV 261/94 1 (1755 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wojciecha Krupę i Zofię z Krupów Lipowa, by do spadku po Jędrzeju Krupie dnia 5 grudnia 1872 w Sidzinie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu się zgłosili, inaczej spadek przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Franciszkiem Dudziakiem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I

Jordanów, dnia 21 września 1898.

L. cz. E. 147/99 2 (1856 2—3)

Nieobjętej masie spadkowej ś. p. Leizora Wilgotta, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bolechowie Salamona Judy Willgutta przeciw tej masie o 750 zł. a. w. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 21 lutego 1899 l. cz. E. 144/99 1, którą dozwolono przymusowej licytacyi 8/9 części realności whl. 270 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski.

Dla nieobjętej powyższej masy spadkowej, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Jana Kantego Krupińskiego c. k. notaryusza w Bolechowie.

Tenże kurator zastępywać będzie tę masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki dziedzice w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 21 lutego 1899.

L. cz. Prez. 617 (18 P./99 (2137 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla II z dniem 23 maja 1899. o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1899 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. Radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego Edmunda Duniewicza a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Artura Fangor, tudzież radców sądu krajowego Juliusza Turtelbauba, Włodzimierza Mandyczewskiego, Michała Nowackiego, Floryana Malinowskiego, Apolinarego Ebenbergera i Józefa Karanowicza.

Stanisławów, dnia 9 marca 1899.

Zl. Firm. 122/98 I (1868)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Kolomea wird bekannt gegeben, dass die Löschung der in dem Handelsgerichter für Gesellschaftsfirmen eingetragenen Firma: „Perkins Mac Intosch & Comp" Petroleumgewinnung und Bohrunternehmung in Słoboda rungurska angeordert wurde.

Kolomea, am 9 August 1898.

L. cz. Cw. 430/99 1 (2131)

Przeciw Józefowi Wiktorowi, właścicielowi dóbr ziemskich w Czudcu, z miejsca pobytu nieznanemu, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Szymona Tobiasza Münza pozew o 300 zł.

Na podstawie tego pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobecnego, ustanawia się adw. dr. Holtzera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 17 marca 1899.

L. cz. Cw. 438/99 (1) (2132)

Przeciw Józefowi Wiktorowi, właścicielowi dóbr w Czudcu, z miejsca pobytu nieznanemu, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Szymona Tobiasza Münza pozew wekslowy 100 zł. a. w.

Na podstawie tego pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się adw. dr. Gustawa Holtzera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 17 marca 1899.

L. cz. IV 692/97 38 (1879 1—3)

Dnia 10 lipca 1897 zmarła w Samborze Ludmila Kikiewicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu Maryana Kikiewicza, powołanego z ustawy do spadku bratanka zmarłej jest nieznane, wzywa się, ażeby w przeciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem adw. dr Julianem Ilewiczem we Lwowie dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz Cg I 238/98 5 (2220)

Przeciw J. O. Wandzie ks. Lubomirskiej, wniesionym został do c. k sądu obwodowego w Przemyślu przez Włodzimierza Podhorodeckiego pozew o 3431 zł 93 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 kwietnia 1899 o godzinie 9 rano w biurze Nr 28.

Celem strzeżenia praw Wandy ks. Lubomirskiej, ustanawia się pana adwokata dr. Czajkowskiego w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wandę ks. Lubomirską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 13 marca 1899.

L. cz. Cg. I. 169/98 14 (2256)

Przeciw Olimpii Gintowt Dziewiałtowskiej, jako spadkobierczyni śp. Honora Gintowt Dziewiałtowskiego, tudzież Henryce Starzewskiej jako spadkobierczyni Romualdy z Gintowt Dziewiałtowskich, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Hilarego Gintowt Dziewiałtowskiego i towarzyszy przez adw. dr. Stanisława Zbyszewskiego we Lwowie pozew o własność różnych parcel w Chlebowicach świrskich.

Na podstawie pozwu wyznaczona została pierwsza audyencya na dzień 31 marca 1899 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie, sala Nr. 20.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych, ustanawia się pana adw. dr. Schenkera w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 19 marca 1899.

L. cz. Cw. 342/99 2 (1921)

Przeciw Chunie Nussbaum, z miejsca pobytu nieznanemu, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Gitlę Brenner pozew o 100 zł.

Na podstawie tego pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobecnego, ustanawia się p. dr. Hochfelda w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 10 marca 1899.

L. cz. firm. 667/98 (1847)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że wpisał do rejestru spółek handlowych firmę Hersch Teicher i spadkobiercy Naftalego Neumana z siedzibą w Staremmieście w celu prowadzenia przedsiębiorstwa tartaku parowego w Leninie wielkiej. Jawnymi członkami spółki są: Hersch Teicher, tudzież spadkobiercy bł. p. Naftalego Neumana pełnoletnie Chaja Sara 2 im. z Neumanów Jakóbowa, Chancia Neuman, Chana z Neumanów Żupnikowa, niemniej też na mocy upoważnienia c. k. sądu powiatowego w Staremmieście z dnia 7 lipca 1898 L. cz. IV. 4|96 76 jako władzy nadopiekuńczej małoletnie Hersch Luzer 2 im. Neumann, Etta i Estera Neumann zastąpione przez opiekuna Józefa Kalmana. Firmę podpisywać będzie za zgodą wszystkich spólników Hersch Teicher w ten sposób, iż pod napisanym tekstem firmy „Hersch Teicher i spadkobiercy bł. p. Naftalego Neumana" podpisze swoje imię i nazwisko.

Sambor, dnia 4 listopada 1898.

L. cz. C. III. 2/99 2 (2246 1—3)

Przeciw Wojciechowi Skwirutowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Leopolda Brodowicza. (kowala) z Nockowej pozew o zapłacenie 500 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się do ustnej rozprawy procesowej audyencyę na dzień 6 kwietnia 1899 godzinę 9 rano, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Skwiruta, ustanawia się pana dr. Strowskiego, adwokata w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Skwiruta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, 21 stycznia 1899.

L. cz. Cg. I. 8/99 3 (2260)

Przeciw Maryi z Janowskich Nowosieleckiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez dr. Włodzimierza Błażowskiego w Przemyślu pozew o unieważnienie kontraktów itd.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 20 marca 1899.

Celem strzeżenia praw Maryi z Janowskich, Nowosieleckiej, ustanawia się pana dr. Flakowicza adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę z Janowskich Nowosielecką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. C. II. 27|99 (1) (2265 1—3)

Przeciw Bonifacemu Mrukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez p. Jędrzeja Mruka z Moszczenicy pozew o własność i hipoteczne wydzielenie parcel gruntowych 2683/2, 2683/3, 2683/4, 2683|5 w Moszczenicy i zaintabulowanie tychże na rzecz powoda.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 19 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie biuro nr. 8.

Celem strzeżenia praw Bonifacego Mruka ustanawia się Pana Gabryela Orzakiewicza c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 6 marca 1899.

L. cz. X. 336|97 4/VI. (1843 1—3)

C k Sąd krajowy w Krakowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Stanocha urodzonego 8 grudnia 1838 w Słonej z ojca Mikołaja Stanocha i matki Maryanny ze Studzińskich Stanochowej, który w czasach panującego głodu prawdopodobnie w roku 1847 w wieku dziecięcym ze wsi rodzinnej się wydalił niewiadomo dokąd i odtąd więcej się nie pojawił jakoteż każdego ktoby o nim miał jaką wiadomość aby takowej tut. sądowi lub ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Olearskiemu w Krakowie najdalej w przeciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu tem pewniej udzielił, ileże po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu na żądanie interesowanych, Tomasz Stanoch za zmarłego uznanym zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 19 marca 1898.

L. cz. C. 47/99 (2) (2269 1—2)

Przeciw Augustynowi Czech względnie jego spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gródku przez Piotra Błahaczek i Maryę Błahaczek pozew o uznanie pretensyi 290 i uznanie prawa zastawu dla 300 zł. względnie 290 zł. ciężącego na realności pod lk. 19/33 w Gódku za zgasłe i o wykreślenie takowego z karty C. poz. 2. 3. 5 6. wyk. hip. 94 gminy Gródek.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 18 kwietnia 1899 o godz. 9 rano w powyższym sądzie sala rozpraw Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Augustyna Czech względnie jego spadkobierców ustanawia się Pana Franciszka Karsta dependenta notaryalnego w Gródku kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Gródek, dnia 20 marca 1899.

L. cz. VI. 442/92 2 III. (1802)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach prostuje ogłoszony w Nr. 283, 284 i 285 „Gazety lwowskiej" z r. 1898 w rubryce rozmaite obwieszczenia edykt z dnia 30 września 1892 l. 10542 dotyczący amortyzacyi niektórych wierzytelności obciążających hipotekę realności lwh. 22 ks. gr. gm. Pietrzejowa w ten sposób, że termin jednoroczny w którym niewiadomi z miejsca pobytu Józef Stachnik, Pinkas Klam, Naftuła Achel, Markus Majer i Dawid Eisen względnie ich prawonabywcy zgłosić mają prawa swoje do wierzytelności w tym edykcie wyszczególnionych upływa z dniem 10 marca roku 1900

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 8 lutego 1899.

L. cz. VIII. 1937/97 (10) (1817)

Panu Antoniemu Siekierzyńskiemu ostatnimi czasy w Zaleszczykach i Kasperowcach zamieszkałemu w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnopolu przeciw masie spadkowej Antoniego Krzeczunowicza o ściągnięcie kwoty 1000 zł., 162 zł. i 600 zł. w. a. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 21 lutego 1899 l. cz. VIII 1937/97 (10) którą zezwolono na zajęcie i przekazanie pretensyi dłużniczej masy spadkowej Antoniego Krzuczonowicza do Antoniego Siekierzyńskiego tudzież intabulacyę prawa własności do niewydzielonej połowy majętności Lisieczniki objętej whl. 123 ks. hip. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu prowadzonego

Ponieważ niewiadomo, gdzie Antoni Siekierzyński przebywa ustanawia się dlań w celu strzeżenia praw kuratora w osobie pana adw. dr. Schmidta z Tarnopola.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Siekierzyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 21 lutego 1899.

L. cz. A. 2/99 (7) (1890 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że dnia 16 maja 1895 Antoni Janowicz a dnia 5 stycznia 1899 Jan Janowicz zmarli w Tyśmienicy a to pierwszy z nich bez testamentu, drugi zaś z pozostawieniem testamentu pisemnego w którym tylko legat w kwocie 400 zł. ustanowił a nadto miał pozostawić ustne rozporządzenie ostatnij woli.

Ponieważ sądowi nie są znani spadkobiercy przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku po wyż wspomnianych zmarłych by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zgłosili się z prawami swemi do tut. sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasowo Józef Piotrowicz z Tyśmienicy ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie tegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub gdyby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

Tyśmienica 31 stycznia 1899.

L. cz. C. 28/99 (1) (2208)

Przeciw nietet. Aleksandrze Taraszczuk względnie tejże matce i opiekunce Marcinie 1o Taraszczuk 2o Chomyk których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Tymka Taraszczuka w Hłuboczku małym pozew o uznanie prawa własności do parceli roli l. kat. 177 objętej wyk. hip. 1 33 ks. gr gm. kat. Hłuboczek mały z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 kwietnia 1899 o godz. 9 rano w tut. sądzie biuro nr. 9.

Celem strzeżenia praw niel. Aleksandry Taraszczuk względnie tejże matki i opiekunki Marty 1o Taraszczuk 2o Chomyk ustanawia się Pana dr. Józefa Kossera adw. w Zbarażu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 17 marca 1899.

L. 143/99 (2214)

Wydział Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Stanisław Dybaś z dniem 28 lutego 1899 wpisany został na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Gorlicach.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 28 lutego 1899.

L. 258 99 (2215)

Wydział krakowskiej Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że p. dr. Mieczysław Brzeski adwokat w Mielcu z dniem 1 marca 1899 z adwokatury zrezygnował. oraz, że jego generalnym substytutem ustanowiony został p. dr. Henryk Brandt adwokat w Mielcu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 1 marca 1899.

L. Vr. 222/99 (1871 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Stanisławowie oddział XII. zawiadamia nieznanych właścicieli odebranych u obwinionego Karola Siweckiego, a z kradzieży na kolei w Haliczu prawdopodobnie z wagonu pocztowego popełnionej pochodzących przedmiotów: że w tusąd. depozycie znajdują się:

pięć łańcuszków krótkich, a
pięć długich z chińskiego srebra,
pozłacany łańcuszek srebrny z wisiorkiem,
srebrny zegarek „ankro-remontoir",
dwa zegarki złote damskie „cylindre remontoir".

Wzywa się zatem właścicieli owych przedmiotów, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej prawa własności do tych przedmiotów zgłosili, ileże w razie przeciwnym sprzedaż tych przedmiotów nastąpi.

Stanisławów, 5 marca 1899.

G. Zl. firm. 999 u. 32/99 (1816)

Das k. k. Kreisgericht zu Kolomea hat unterm Heutigen die Eintragung in das Register für Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften des auf Grund des Statutes vom 17 Jänner 1899 und 15 Feber 1899 neugegründeten Vereines: „Jüdisch nationale Bankverein „Zion" registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Kolomea" mit dem Inhalte veranlasst, dass der Gegenstand des Unternehmens der Betrieb eines Bankgeschäftes behufs Vereinigung der ökonomischen Kräfte der jüdischen Bevölkerung um günstige Resultate für ihre Mitglieder zu erzielen, die Zeitdauer unbestimmt und die Haftung zum fünffachen Betrage des gezeichneten Geschäftsantheiles denselben miteingerechnet beschränkt ist, endlich dass die von der Genossenschaft ausgehenden Bekanntmachungen durch öffentlichen Anschlag in Kolomea zu erfolgen haben

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte.

Kolomea, am 18 Feber 1899.

L. cz. E. 962/98 1 (1864)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karolinę Anielę 2 im. Mazurkiewiczową, Agnieszkę Mazurkiewiczową, Emilię 1o Rozwadowską 2o Pellegrini, Jana Rojka, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Feliksa Frydmana, iż w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Tuchowa przeciw masie spadkowej śp. Tekli Frydman i sp o 282 zł. 91 ct. wskutek wniesionego przez gminę miasta Tuchowa podania o sprzedaż realności lwh. 101 ks. gr. gm. Tuchów na wniosek tejże gminy ustanowionym został celem strzeżenia ich praw kuratorem c. k. notaryusz p. Kazimierz Goyski w Tuchowie który ich w tej sprawie zastępywać i przeznaczone dla nich uchwały odbierać będzie dopóki powyż wymienieni do sądu się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika sobie nie ustanowią.

Tuchów, dnia 3 lutego 1899.

L. cz. 1081/98 (1857 1—3)

W stanie biernym realności lwh. 114 ks. gr. gm. kat. Brzesko obecnie Jakóba i Mindli małż. Reifenów własnej zaintabulowanem zostało w dniu 15 lipca 1845 w poz. 1 on. na rzecz Nuchema Manheimera na podstawie kompromisu z dnia 18 czerwca 1845 i uchwały polubownej z dnia 9 lipca 1845 prawo zastawu dla kwoty 500 zł. mon. konw. i prawo mieszkania w wschodniej części domu pod Nk. 114 w Brzesku położonego.

C k. Sąd powiatowy w Brzesku wzywa przeto wszystkich, którzy sobie roszczą pretensye do powyższej wierzytelności i prawa, a w szczególności Nuchema Manheimera, którego kuratorem ustanowiono p. adw. dr. Piotra Górskiego w Brzesku, aby w przeciągu roku tj. najdalej do dnia 15 grudnia 1899 w tut. sądzie pretensye swoje zgłosili, gdyż inaczej na żądanie właściciel posiadłości obciążonej umorzenie tego wpisu i jego wykreślenie z hipoteki pomienionej posiadłości zarządzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 16 listopada 1898.

L. cz. III 99/96 115 I (1849)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Schai 2im. Sterna z Dąbrowy ustanawia się w sprawie egzekucyjnej Szymona Sterna Klausnera przeciwko niemu o legat 500 zł. a. w. kuratorem adw. dr. Eb. Goldhammera z substytucyą adw. dr. H. Müntza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 4 marca 1899.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Woda fiołkowa usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, ubiela i wydelikaca. — Cena 1 zł.

Jan Ihnatowicz
Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2.
1167 **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24.

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe **sassowskie** przerabia na **książeczki** (do kręconych papierosów), oraz na **tutki cygaretowe** wyłącznie firma 254

S. Wierusz Niemojowski
we Lwowie.
Do nabycia we wszystkich trafikach.

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.

Tutki cygaretowe „NORIS“

wyrobu 1027

Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika
w Krakowie,

odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**

Do nabycia w handlach i trafikach.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Inteligentna wolna osoba przyjmie zarząd domu u starszego wdowca urzędnika. „Lola“, Przemyśl, poste restante.

Kancelarya adwokata dr. Aleksandra Rogalskiego znajduje się od 24 marca 1899 r. przy ul. Kościuszki l. 16. 345

Pianino prawie nowe 260 i fortepian krótki czarny 130 sprzedam Kubesa, Karola Ludwika 7 II. p.

Ubogi Łazarz. Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyli łaskawie przyjść z pomocą temu, który po 14-letniej pracy zawodowej od pięciu lat obłożnie chory, pozostający bez żadnej możności zarobku w niesłychanie ciężkiem położeniu. Składki, za które przy każdym paciorku gorącą do Boga zaniosę modlitwę, proszę przesyłać pod adresem: Łazarz Krężel, były organista, Ustrobna, p. Krosno. 325

SKŁAD 243
Płócien Korczyńskich
we Lwowie, Halicka 16
poleca płótna i weby korczyńskie własnego wyrobu we wszystkich szerokościach i grubościach.
Ceny stałe fabryczne.

Miód „Karpaciak“
niezrównany specyał deserowy i jedyny miód leczniczy przy wszelkiego rodzaju katarach, influencyi i słabościach nerwów — wysyła w puszkach 5 kilo wagi wraz z opakowaniem franco 4 zł. Jan Marcinków, Sołotwina-mizuńska p. Wygoda.

Wina naturalne, czyste, nie zaprawiane alkoholami: węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych
poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów.
1009

Właściciele większych posiadłości
którzy zaprowadzić chcą większą racyonalną hodowlę tucznego drobiu ze sztuczną hodowlą masową najcięższych angielskich ras na wzór angielski, zechcą łaskawie podać adresy swe pod B. i C. 92 do Alencyi dzienników, Lwów, pasaż Hausmana. 349

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Zakład ogrodniczy
istniejący od roku 1804 przy ulicy Sadownickiej l. 31 i
Skład nasion i roślin
przy placu Maryackim 3 obok hotelu Georga
M. Wolińskiego i T. Kaczyńskiego
poleca na sezon wiosenny wszelkie nasiona gospodarskie, warzywne i kwiatowe, tylko wypróbowanej dobroci i odmian z gwarancyą siły kiełkowania i po cenach znacznie niższych od cen firm obcych
Na łaskawe zlecenie wysyłamy cenniki darmo i opłatnie. 194

Rok założenia 1855.
Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz
Lwów, ul. Akademicka 3
poleca swój 247



skład zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Na święta

Noże stołowe i deserowe, angielskie, niemieckie z Solingen i styryjskie. Noże do mięsa ściski do szynek, korkociągi, tortownice, blachy i formy do ciast, młynki do maku, maszynki do mięsa, sita włosiennie poczwórne, sita do mąki, kociołki, rózgi i maszynki do bicia piany i t. p. poleca po cenach możliwie niskich

Piotr Chrząstowski
handel żelazny
we Lwowie plac Kapitulny l. 1
(naprzeciw katedry).



Fabryka kapeluszy
pod firma
Antoni Kafka
(przedtem A. Koželoužek)
we Lwowie, ul. Halicka l. 4.
(obok Katedry)
poleca **kapelusze i cylindry** własnego wyrobu w najmodniejszych kolorach i fasonach po najprzystępniejszych cenach. **Kapelusze i cylindry** z fabryki **P. C. Habiga** w Wiedniu, kapelusze w rozmaitych kolorach po 5 zł., zaś cylindry całkiem lekkie **po 9 zł.** Kapelusze **„Loden“** z fabryki A. Pichlera w Gracu, **Chapeau-Claque** atłasowe po 5 i 8 zł.
Cenniki na żądanie franco. 344

Najlepsze
pałasze i szpady
do szermierki
model „Santelli“
do nabycia **tylko** u firmy
J. Calderoni
Zakład mundurowania
PP. Oficerów i Urzędników
we Lwowie, ul. Kopernika 9.
Jedyny i wyłączny skład wszelkiego rodzaju **włoskich** przyborów szermierczych.

Znakomite naturalne wina austryackie, węgierskie, hiszpańskie, francuskie.
Cognac francuski,
Rozolisy i wódki krajowe.
Leonardówka
czysta
żytniówka.

Cennik towarów świątecznych

handlu
L. SOLECKIEGO
Lwów, ul. Batorego l. 2.

	$\frac{1}{2}$ kilogr. zł. ct.
Migdały wybierane Molfelta	— 80
„ bardzo piekne Bari	— 64
Rodzynki sułtańskie bez korzonków	— 38
„ Eleme duże z pestkami	— 40
„ czarne drobne do serowników	— 28
Daktele Marokańskie najprzedniejsze	— 90
„ Aleksandryjskie b. piękne	— 36
„ Califat	— 32
Orzechy włoskie łuszczone ½ kl. 48 w łupkach	— 20
„ tureckie łuszczone ½ kl. 40 „	— 22
Figi smyrneńskie najprzedniejsze	— 80
„ sułtańskie najprzedniejsze	— 60
„ wiankowe b. piękne	— 16
Cykata (Cedria) żółta prześliczna	— 75
Skórki pomarańczowe (Arancini)	— 56
Wanilia Bourbon b piękna laska	— 20
Marmolada morelowa	— 68
„ malinowa	— 80
Czekolada Sucharda ½ kl. 75, 80, 1·— i	1 20
„ Jordana i Timeusa ½ kl. 80, 1·— 1.20	1 70
Opłatki grube szt. 1 ct. 120 sztuk	— 85
Drożdże niezawodne co dzień świeże	— 60
„ suche w (proszku) woreczek	— 5
Prześliczna przenna mąka sucha ½	— 9

287

Podając niniejszem wyciąg z głównego cennika do użytku P. T. Publiczności zaznaczam, że ceny unormowałem jak najniższe, towary zaś świeże najlepszej jakości. Zlecenia z prowincyi wysyłam natychmiast, nie licząc w to opakowania.
Z poważaniem
Leonard Solecki.

KAROL BAŁŁABAN

handel towarów korzennych we Lwowie

poleca na Święta swój handel towarów korzennych, owoców południowych, win starych itd., **zapewniając**, że ogłoszone ceny konkurencyjne nie są wcale tańsze od cen **w moim handlu zwykle praktykowanych.**

333

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiedkowskich.